



STRONA 12

Małżonkowie świętowali Złote Gody w Wodzisławiu Śląskim

WTOREK, 15 SIERPNIA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 33 (1186)

CO DALEJ Z DROGĄ GŁÓWNA POŁUDNIOWĄ?

Czy jeszcze jest dla niej szansa?

WIĘCEJ NA STRONIE 3

Przecięcie DGP z DW 935 w Rydułtowach

Przecięcie DGP z DW 933 w Pszowie

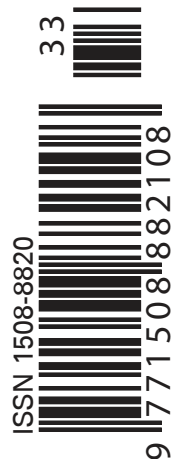
Przecięcie DGP z DW 936 w Kokoszytach

Wodzisław, skrzyż. 5 dróg

DK 78, Wodzisław Marusze

Skrzyszów, ul. 1 Maja

Jastrzębie-Zdrój cieszy się już od dobrych kilku lat swoją częścią Drogi Głównej Południowej, która kończy się od strony Mszany na rondzie im. Obrońców Bożej Góry. Właśnie tam rozpoczynać swój bieg miała Droga Główna Południowa w powiecie wodzisławskim. Czy ta inwestycja w ogóle może dojść do skutku? Sprawdziliśmy, co obecnie blokuje proces inwestycyjny Drogi Głównej Południowej, ile może kosztować, budowa, a także jak rozwiązany zostanie problem nakładania się śladu DGP i kolei CPK.



ISSN 1508-8820

33



STRONA 15

WICEMINISTER ROLNICTWA GOŚCIŁA W NIEBOCZOWACH

KLUB SWD WODZISŁAW ŚLĄSKI WYCOFUJE SIĘ Z ROZGRYWEK

STRONA 10



STRONA 18

Odra Wodzisław zaprezentowała drużynę na nowy sezon

Maluchy, cadillaki, mustangi – pasjonaci motoryzacji zjechali do Radlina II

STRONA 17



RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM



Wojewoda z gospodarską wizytą w powiecie wodzisławskim

STRONA 4

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Droga na razie
w sferze marzeń

Choć sporo już zostało zrobione, jest prawie cała dokumentacja, jest też decyzja środowiskowa, na razie temat Drogi Głównej Południowej rozbija się o biurokrację (decyzja środowiskowa nie jest prawomocna), a także o brak zabezpieczonych na ten cel środków. Przeanalizowałem podejmowane w poprzednich latach działania związane z DGP oraz sprawdziłem, na czym stoimy. Absolutnie nie mogę stwierdzić, że nic się nie działo, bo sporo czasu stracono na rozpatrywaniu odwołań oraz innych problemach administracyjnych. Nie można też powiedzieć, że obecnie temat stoi, bo spotkanie w tej sprawie z samorządowcami odbyło się w maju, a kolejne ma odbyć się w dniu wydania tego numeru gazety.

Problem moim zdaniem (ale też wielu moich rozmówców) jest inny. Oczywiście pozostawiając na razie finansowanie, bo tu potrzeba rozmów z urzędem marszałkowskim, brakuje odpowiedniego lobbowania za sprawą. Mam tu na myśli nie tylko lobbowanie przez wodzisławski samorząd, jako zarządzającego procesem inwestycyjnym, ale też przez naszych parlamentarzystów. Bo przecież im także, jak wszystkim mieszkańcom, powinno zależeć na dobrym skomunikowaniu regionu oraz terenów inwestycyjnych – co w przyszłości może realnie przełożyć się na nowe miejsca pracy. O DGP trzeba więc stale przypominać, aby z sfery marzeń projekt ten przeszedł w fazę realizacji.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW
na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI”
w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



Spotkanie z historią – Piotr Hojka opowiedział o początkach XX w.

WODZISŁAW ŚL. Nowa wystawa oraz oprowadzenie kuratorskie – to wszystko czekało na pasjonatów historii w sobotnie popołudnie 12 sierpnia. W Muzeum w Wodzisławiu Śląskim otwarto pierwszą z ciągu wystaw poświęconych dziejom miasta i regionu w XX wieku.

Na ekspozycji znajdują się eksponaty i treści związane z dziejami ziemi wodzisławskiej od przełomu XIX i XX w. do powstań śląskich i włączenia miasta do II Rzeczypospolitej. Znajdują się tam także eksponaty muzealne: w tym głównie eksponaty pochodzące z Działu Historii, ale także Działu Etnologii i Kultury Regionu oraz zbiorów pomocniczych Muzeum, a także od osób prywatnych.

– Wśród najcenniejszych zbiorów jakie prezentujemy na wystawie są dwa sztandary związane z walką propolskich Górnolazaków o włączenie tych terenów do Polski. Płótna te w czasie II wojny światowej znajdowały się w ukryciu, gdyż groziła im konfiskata i zniszczenie przez Niemców. Najcenniejsze z nich – sztandar polski z Radlina o wymiarach 150 x 150 cm. stanowi piękny przykład dawnej techniki wytwarzania sztandarów. Na wystawie prezentujemy również odznaczenia z I. poł. XX w. np. Gwiazdę Górnolazką

czy Medal Niepodległości, a także pozłacany strażacki medal niemiecki. Zwiedzający zauważą również zdobione oryginalne suweniry wodzisławskie z początku XX w. Na wystawie zobaczymy też numizmaty, militaria i broń w tym m.in. raketnicę i pojemnik na proch zdobyte przez powstańców śląskich pod Godowem w 1919 r. czy wypożyczoną przez nas szablę pruską z XIX w. – informuje Piotr Hojka, kurator wystawy, który w sobotę oprowadzał gości, opowiadając o poszczególnych eksponatach.

Z Niemiec do Polski

Ekspozycję uzupełniają szeregi oryginalnych dokumentów z lat 1900 – 1922, czy replika karabinu Mauser. Wystawa zachęca również do aktywności – uczestnicy zwiedzania mogą brać udział w plebiscycie na Górnym Śląsku za pomocą kopii kart do głosowania i zagłosować tak jak czynili to nasi poprzednicy.

– Mamy na tej ekspozycji zgromadzone eksponaty i zabytki dotyczące lat mniej więcej 1900 – 1922. Dlaczego ta graniczna data? Wtedy Wodzisław staje się polski. Ta wystawa stara się pokazać te czasy, kiedy miasto było niemieckie i stało się polskim – wyjaśnił Piotr Hojka.

Zapowiedź wyjazdu na grodzisko

– W przyszłą niedzielę 20 sierpnia zapraszamy na wycieczkę – jedziemy do lubomskiego grodziska. Tu będzie pierwsza część tego wydarzenia – archeologiczna, będziemy pokazywać, jakie eksponaty się u nas znajdują, a w drugiej części autobusem pojedziemy na grodzisko i tam nasi archeolodzy opowiedzą, jak w dawnych czasach tam się żyło – zapowiedziała Hanna Błokesz-Bacza podczas otwarcia wystawy. (ska)



Piotr Hojka opowiedział o pamiątkach, zgromadzonych w muzeum



◀ Po oprowadzeniu kuratorskim po wystawie, goście wystuchali wykładu w sali audiowizualnej



Goście muzeum mogli po raz pierwszy zobaczyć nową wystawę o początkach XX wieku

Co dalej z DGP? Pieniędzy na budowę nie ma, a dokumentacja w zawieszeniu

POWIAT Jastrzębie-Zdrój cieszy się już od dobrych kilku lat swoją częścią Drogi Głównej Południowej, która kończy się od strony Mszany na rondzie im. Obrońców Bożej Góry. Właśnie tam rozpoczynać swój bieg miała Droga Główna Południowa, biegnąca przez powiat wodzisławski. Czy ta inwestycja w ogóle może dojść do skutku?

Pomysł Drogi Głównej Południowej nie jest nowy, bo ma około 30 lat. Kiedy Mieczysław Kieca został prezydentem Wodzisławia Śląskiego, wraz ze współpracownikami postanowił wcielić ten pomysł w życie. Był to wówczas pomysł, który poparli także inni samorządowcy – z Mszany, Godowa, Pszowa i Rydułtów, bo przez te gminy miała przebiegać droga.

– Podczas współpracy z panem Kieca, zainicjowałem pomysł skomunikowania terenów przemysłowych, właśnie poprzez rozpoczęcie procesu tworzenia koncepcji Drogi Głównej Południowej. Różne były komentarze osób, które były wcześniej w samorządzie, że np. będzie to zbyt długi proces, zbyt drogi, nie uda się itd. W 2007 roku rozmawialiśmy z marszałkiem województwa, bo już wtedy było wiadomo, że będzie to droga administrowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Wtedy też podpisaliśmy pierwsze porozumienie pomiędzy miastem i województwem, w którym miasto przejęło na siebie prowadzenie tego zadania – wspomina Dariusz Szymczak, były wi-

ceprezydent Wodzisławia Śląskiego.

Później nastąpiły kolejne ustalenia oraz opracowywanie dokumentacji środowiskowej. W 2009 roku została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji dla przebiegu DGP. – Wszystkie gminy w przebiegu tej drogi przystąpiły do tego porozumienia. W drugim etapie było już dofinansowanie. Podpisaliśmy porozumienie z województwem na opracowanie dokumentacji projektowej. Wtedy już wszystkie gminy uczestniczyły w tym finansowo. Po konsultacjach w Mszanie, droga miała rozpoczynać się rondem na Bożej Górze, później iść śladem drogi w kierunku Moszczenicy, wejść w gminę Godów, aby skomunikować też tamtejsze tereny inwestycyjne, przejść nad autostradą, przejść po starym torowisku do Jastrzębia na 1 Maja, skomunikowanie tych terenów inwestycyjnych. Dalej przechodzilibyśmy na południe od cmentarza komunalnego i przecinalibyśmy DK78. Następnie droga miała przechodzić przez Jedłownik i przytulać się do terenu strefy Olszyny w najniższym punkcie tego terenu między Wodzisławiem a Gorzycami – precyzuje Dariusz Szymczak.

Z Kokoszyc droga dalej miała iść przez Pszów, gdzie przebiegałaby przez tereny niezamieszkałe, a następnie w miarę bezkolizyjnie przez Rydułtowy. DGP włączałaby się w Kornowacu do ulicy Raciborskiej (DW 935 łącząca Racibórz z Rybnikiem). – Na terenie Pszowa DGP ma wchodzić od ul. Pszowskiej w rejonie oczyszczalni, później ma bieć polami, przez ul. Kraszewskiego i między hałdą Wrzosa I, a rozebraną hałdą Wrzosa II, do ul. Traugutta. Planowane zjazdy są na ul. Pszowskiej, Kraszewskiego oraz Traugutta – mówi

nam Piotr Kowol, zastępca burmistrza Pszowa.

Po uzyskaniu pozwolenia środowiskowego przystąpiono do organizacji przetargu na stworzenie dokumentacji projektowej. Kiedy wyłoniono wykonawcę i miały już następować prace geodezyjne, proces inwestycyjny przerwało uchylene decyzji środowiskowej. Miasto z województwem uzgodniło wydanie kolejnej decyzji środowiskowej, a po tym nastąpiły kolejne odwołania, dotyczące spraw z zakresu ochrony środowiska.

– Jeszcze do momentu mojego odejścia z urzędu czekaliśmy na kolejne rozstrzygnięcia – ucina Szymczak. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wydała rozstrzygnięcie w 2021 roku. Przypomnijmy, że rozstrzygnięcie nastąpiło po złożeniu skargi na opieszałość GDOŚ, co poskutkowało grzywną, nałożoną przez WSA w wysokości... 400 zł.

Gminy czekają i trzymają pieniądze

W gminach, na których terenie przebiegać będzie DGP, z roku na rok budżetowane są środki na wykonanie dokumentacji, które zostało przerwane przez decyzje administracyjne. – Środki na rzecz dokumentacji DGP zabezpieczamy w budżecie, ale czekamy na odpowiednie rozstrzygnięcia w tej kwestii. Droga ta jest uwzględniona w planie zagospodarowania przestrzennego oraz WPF (wieloletniej prognozie finansowej – red.) – wyjaśnia Piotr Kowol, zaznaczając, że droga jest niezwykle potrzebna i wyczekiwana przez mieszkańców. W podobnym tonie wypowiada się inni samorządowcy. Niedawno Drogę Główną Południową wspominał na naszych łamach przewodniczący rady miasta Rydułtowy, zaznaczając jej wagę

dla rozwoju gospodarczego powiatu i samych Rydułtów. – Mam o to żal do parlamentarzystów z naszego powiatu, którzy bardzo chętnie przecinają wstęgi przy różnych inwestycjach, ale nie potrafią zawalczyć o dwie konkretne obwodnice w naszym powiecie – dokończenie drogi Racibórz-Pszczyna oraz Drogę Główną Południową. Brak tych dróg ma swoje przełożenie na nowych inwestorów, co jest bardzo ważne dla nas, bo kopalnia niestety nie będzie istnieć wiecznie – mówił Lucjan Szwan.

Co blokuje inwestycję?

– Obecnie nie posiadamy prawomocnej decyzji środowiskowej. Sprawa na wniosek mieszkańców została przekazana do Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie czeka na wyznaczenie terminu rozprawy. W tej chwili Urząd Miasta prowadzi rozmowy w sprawie dalszego procedowania przedmiotowej inwestycji z Urzędem Marszałkowskim i projektantami – wyjaśnia nam Mateusz Jamiola z Wydziału Dialogi, Promocji i Kultury w wodzisławskim magistracie. Zapytaliśmy również, czy wyłoniony w przetargu wykonawca dokumentacji wykonał jakiegokolwiek prace? – Firma projektowa wyłoniona z przetargu złożyła do Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego projekt budowlany oraz część projektu wykonawczego – odpowiada Mateusz Jamiola.

Brak decyzji środowiskowej uniemożliwia dokończenie dokumentacji przez Mosty Katowice. W związku z tym miasto nie posiada kosztorysów inwestorskich. Szacunkowe koszty wyliczone dla etapu II to ok. 236 660 315,70 zł (netto), natomiast dla etapu III to ok. 380 282 648,67 zł (netto). Przypomnijmy, że etap II to DGP od ulicy Pszowskiej

(DW933) (bez tej ulicy) do węzła drogowego z ulicą Bogumińską (DK78) klasy GP1/2 o długości ok. 7,5 km. Etap trzeci to fragment od ulicy Bogumińskiej (DK 78) do ulicy Wodzisławskiej (DW933).

W związku z tym, że po ogłoszeniu wariantu inwestorskiego CPK okazało się, że trasa ta ma w części pokrywać się ze śladem DGP, zapytaliśmy również, czy plany DGP były konsultowane z CPK. – Urząd Miasta Wodzisławia Śląskiego przesłał wersję cyfrową projektu DGP firmie Egis Poland, która opracowywała Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STES) dla projektu „Budowa linii kolejowej na odc. Katowice – granica państwa – Ostrawa” – mówi Mateusz Jamiola, zaznaczając, że nie ma potrzeby podejmowania działań w sprawie nowego przebiegu DGP. Spółka CPK oświadczyła, że na kolejnych etapach projektowych DGP zostanie ujęta w ich opracowaniach.

Co teraz?

Warto dodać, że porozumienie z Zarządem Dróg Wojewódzkich z 2013 roku dotyczące wykonania projektu wygasło z ostatnim dniem 2022 roku. W związku z tym 19 maja 2023 roku do ZDW wpłynęła do zaopiniowania treść nowego porozumienia, zgodnie z którym miasto przewiduje zakończenie umowy z projektantem – Mostami Katowice oraz przeprowadzenie postępowania, wyłonienie wykonawcy oraz wykonanie i odebranie kompletnego Programu Funkcjonalno-Użytkowego dla Drogi Głównej Południowej. Wiemy, że ZDW przekazał uwagi do przesłanego projektu porozumienia. Do tej pory Mosty Katowice wykonały w ramach opracowanej dokumentacji: projekt

koncepcyjny (uzgodniony z ZDW w Katowicach i GDDKiA), wstępny audyt bezpieczeństwa, ocenę stanu technicznego istniejącej konstrukcji nawierzchni, pomiar ruchu drogowego i prognozy, materiały do regulacji istniejącego pasa drogowego, projekt nawierzchni trasy głównej, opracowanie pod kątem szkód górniczych, raport oddziaływania na środowisko, projekt nawierzchni dróg gminnych i powiatowych oraz mapę do celów projektowych. Wykonawca również przygotował studium wykonalności, projekt budowlany wraz z projektem zagospodarowania terenu, informacje dotyczące bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, inwentaryzację drzew (kolidujących ze śladem drogi), badania geotechniczne oraz projekt wykonawczy – odebrany przez ZDW w grudniu 2022 roku.

Jak poinformował nas Lesław Dworzyński z ZDW, nie opracowano dotychczas kosztorysu inwestorskiego, a w ramach Wieloletniej Prognozy Finansowej województwa na lata 2023 – 2035 nie zostały ujęte środki na budowę odcinka DGP na terenie powiatu wodzisławskiego.

To jednak nie przekreśla możliwości budowy drogi do 2035 roku, bo sejmik województwa może wpisać środki na budowę w kolejnych latach, co jednak będzie wymagać zapewne sporego lobbowania za tą inwestycją w zarządzie województwa nie tylko przez samorządowców, ale także przez parlamentarzystów.

Szymon Kamczyk

Jak udało nam się ustalić, w najbliższych dniach ma odbyć się spotkanie samorządowców, dotyczące dalszych działań w zakresie DGP. O szczegółach napiszemy wkrótce.

Wojewoda z wizytą w powiecie wodzisławskim. Odwiedził najważniejsze inwestycje

POWIAT Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek od rana 9 sierpnia wizytuje powiat wodzisławski, sprawdzając inwestycje realizowane ze wsparciem rządowych programów. Wizyta rozpoczęła się spotkaniem z samorządowcami w starostwie, a następnie wojewoda i parlamentarzyści udali się na objazd po gminach powiatu.

Podczas spotkania z samorządowcami poruszono kwestię rządowej subwencji oraz temat uszczuplonych wpływów z tytułu podatków. Senator Ewa Gawęda przekazała wojewodzie upominek – wspólne dzieło jej oraz samorządowców gmin i miast powiatu wodzisławskiego – publikację „Ziemia Wodzisławska 100 lat temu i dziś”, stworzoną przez Wydawnictwo Nowiny.

Wśród inwestycji, jakie obejrzał wojewoda znalazły się m.in. remontowana ulica Karola Miarki w Pszowie, przebudowywana ulica Czarnieckiego, termomodernizacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Olzie oraz rewitalizacja centrum Gogołowej, gdzie zaplanowano również spotkanie z mieszkańcami.

Balaton czeka na otwarcie

Jednym z punktów wizyty wojewody była perełka

Wodzisławia Śląskiego – ośrodek rekreacyjny Balaton, którego otwarcie po rewitalizacji zaplanowano na 15 sierpnia. Przy Balatonie w przeddzień otwarcia zorganizowano konferencję prasową z udziałem parlamentarzystów PiS oraz gospodarza miejsca – miasto reprezentował wiceprezydent Wojciech Krzyżek. Obecni byli także senator Ewa Gawęda, posłanka Teresa Glenc oraz posłowie Adam Gawęda, Grzegorz Matusiak, a także wiceministrowie Paweł Jabłoński i Michał Woś.

– Dyskutowaliśmy na wiele ważnych tematów dla różnych gmin, jak również dla całego powiatu wodzisławskiego, o tym co udało się zrealizować, jakie realizacje są w trakcie oraz jakie wyzwania stoją przed nami w najbliższej perspektywie czasu. Rozmawialiśmy o tym ponad 1,3 mld zł, które trafiło do

powiatu wodzisławskiego na programy społeczne, dla przedsiębiorców oraz programy twarde w ramach inwestycji, które są wspierane również przez środki krajowe – mówił wojewoda Jarosław Wieczorek. – Zrównoważony rozwój jest domeną tego rządu i niezależnie od tego, czy jest to wioska, mała miejscowość, czy duże miasto, chcemy, aby dostęp do podstawowych dóbr i usług był wszędzie na podobnym poziomie – podkreślił wojewoda.

W podobnym tonie wypowiedział się wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński. – My po prostu działamy, pracujemy wszyscy razem. Rzeczywiście, gdyby nie reformy, które zaczęliśmy wprowadzać od 2015–2016 roku, a więc uszczelnienie systemu podatkowego, to co przede wszystkim zaproponował wtedy premier Mateusz Morawiecki, udało nam się zwiększyć dochody budżetu. Rozmawialiśmy dziś rano z samorządowcami ze wszystkich gmin z powiatu i z miasta. Myślę, że wszyscy zgadzają się w jednym – takich pieniędzy rządowych dla samorządów nie było nigdy dotąd – zaznaczył Paweł Jabłoński. – Wychodzimy z założenia, że Polska jest jedna. Cała Polska to Polska A – dodał wiceminister.

– Rewitalizacja Balatonu to prawie 13 mln zł. Bardzo dziękuję za to wsparcie, które popłynęło tutaj do powiatu i miasta Wodzisław Śląski na to, aby mieszkańcy mieli miejsce do odpoczynku. Jak widzimy za naszymi plecami to miejsce już na ukończeniu. Zachęcam wszystkich, aby korzystali z tego miejsca, bo nie trzeba wyjeżdżać nad morze czy w góry, a przyjechać nad Balaton i odpoczywać – zaznaczyła senator Ewa Gawęda, dziękując za dobrą współpracę pomiędzy samorządem i rządem. – Dzisiaj rano na



Burmistrz Pszowa Czesław Krzystała podziękował za rządowe wsparcie na rzecz rewitalizacji terenu po kopalni



Konferencję prasową wojewody i parlamentarzystów zorganizowano nad Balatonem

spotkaniu wójt gminy Lubomia podkreślił, że obchodzi swój jubileusz 25. lat pracy w samorządzie i nigdy wcześniej nie było takiej sytuacji, aby gminy wiejskie i rolnicze mogły korzystać z tak dużych środków budżetu państwa – dodał poseł Adam Gawęda.

– Cieszę się, że w takiej przyjaznej atmosferze mogliśmy rozmawiać o problemach naszego samorządu, m.in. w oświacie, szpitalu, samorządach, które funkcjonują na terenie naszego powiatu. Chciałbym też bardzo serdecznie podziękować za współpracę w ciągu minionych lat, dzięki której mogliśmy zrealizować wiele pięknych zadań – mówił starosta Leszek Bizoń.

Zmniejszone wpływy do budżetu

Wiceprezydent Wodzisławia Śląskiego dodał nieco dziegciu do beczki miodu. – Nie wiem, czy nie będziecie

żałować, że dopuściliście mnie do głosu. Natomiast powiem tak, że zgadzam się z państwem, że robimy to wszystko dla naszych mieszkańców. Zgadzam się z państwa twierdzeniami, że pieniądze powinny trafić do samorządu, bo tylko środowisko lokalne wie, jak je dobrze wydatkować na tym poziomie lokalnym – powiedział Wojciech Krzyżek. – Natomiast nie do końca zgadzam się z tym, że te pieniądze w samorządach są, bo przynajmniej w Wodzisławiu Śląskim (i również biorę to za dobrą monetę, że państwo mówicie, że nie grają tutaj roli barwy polityczne), Wodzisław w ostatnich kilku latach dostał z dotacji i udziału w podatkach kilkadziesiąt milionów złotych mniej. Przy budżecie 200 mln w skali roku 45 mln zł to naprawdę duża kwota. Redystrybucja tych pieniędzy poprzez programy rządowe oczywiście jest chwalebna i my

po te pieniądze jako samorządowcy będziemy starali się sięgać i staramy się sięgać, natomiast z punktu widzenia samorządowego, w odejściu od dużej polityki, samorządy mają mniej wpływów w udziale z podatków – dodał wiceprezydent Krzyżek.

Informacje przedstawione przez wiceprezydenta sprostował poseł Adam Gawęda. – Wodzisław Śląski w roku 2015 uzyskał dochody na poziomie 138,8 mln zł, w 2021 roku dochody 261,6 mln zł i w 2022 roku 265,2 mln zł, więc jest znaczący wzrost. Niezależnie od tego dodatkowa subwencja wyrównawcza to 9 mln zł, które wpłynęły do budżetu miasta jeszcze w roku 2021 na rok 2022 oraz 6,3 mln zł dodatkowo w roku 2022. W roku 2023 dla całego powiatu wodzisławskiego dodatkowe środki subwencji wyrównawczej to łącznie 55 mln zł – wyliczył poseł Gawęda.

W Pszowie rewitalizacja

Konferencja prasowa odbyła się także w Pszowie, przy rewitalizowanym terenie po byłej KWK Anna. O tym, jak istotne dla tego terenu były środki rządowe przekonywali burmistrz i wiceburmistrz Pszowa. – Dzięki środkom, które otrzymaliśmy, za co dziękujemy, nie byłibyśmy w stanie tego wszystkiego zrobić – mówił o rewitalizacji terenu po kopalni burmistrz Czesław Krzystała.

– Gdyby nie środki rządowe, które zabezpieczyły de facto w całości podjęcie tego wyzwania, dzisiaj stojąc na budowie mamy zabezpieczoną całość finansowania tej inwestycji. To olbrzymi plus, bo mamy świadomość, że sami, jako miasto nie byłibyśmy w stanie tego zrobić. Bez środków rządowych moglibyśmy mieć najlepszy pomysł, ale staliibyśmy przy ruinach – podkreślił wiceburmistrz Piotr Kowol.

Szymon Kamczyk

Wójt Gminy Gorzyce

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 30 UST. 2 PKT. 3 USTAWY Z DNIA 8 MARCA O SAMORZĄDZIE GMINNYM (Dz. U. z 2019 r. poz. 506 ze zm.) oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 9.08.2023 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2023 r. Z wykazami tymi można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz ug.bip.gorzyce.pl

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI mosir.eu

DYREKTOR MIEJSKIEGO OŚRODKA SPORTU I REKREACJI W RADLINIE PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH NA WYNAJEM

1. Nr działki: 1669/314
2. Termin zagospodarowania nieruchomości: od 01.10.2023 r. do 30.09.2026 r.
3. Pow. przedmiotu najmu: 120,91 m²
4. Sposób użytkowania: działalność gastronomiczna i wydawanie posiłków dla uczniów
5. Wysokość czynszu z tytułu najmu: 8,00 zł. za 1 m²/m-c + media + podatek 23% VAT
6. Termin płatności: do ostatniego dnia miesiąca

Jablonki

19.08.23

**KONCERTUJEMY
W RACIBORZU!** PLAC
DŁUGOSZA

**VITO
BAMBINO** • MIĘTHA • MALVVA
• ADA TRIL x HUMES

Vortumnus
MARKA I STANISŁAW WOJCIEK, RÓŻ. SZA. 1990

 **Racibórz**
1217

 **State of Poland**
KRAJOWA

JABLONKI.COM

Szpital w Wodzisławiu znów zawiesza chirurgię. Oddział działał zaledwie trzy miesiące

WODZISŁAW ŚL. Kolejny oddział w wodzisławsko-rydułtowskim szpitalu zostaje zawieszony, bo lekarze złożyli wypowiedzenia. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim wydało krótki komunikat. Wcześniej informowało o poszukiwaniach lekarzy.

– Czasowe zawieszenie Oddziału Chirurgii Ogólnej – pod takim tytułem wodzisławskie starostwo anonsuje fatalne informacje dla mieszkańców ziemi wodzisławskiej. W krótkim komunikacie podano, że „dyrekcja Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim, szpital otrzymał zgodę Wojewody Śląskiego na czasowe zaprzestanie wykonywania działalności leczniczej przez Oddział

Chirurgii Ogólnej w Wodzisławiu Śląskim”.

Zmiany od najbliższego czwartku

Od przyszłego czwartku, czyli 17 sierpnia działalność oddziału chirurgii w szpitalu w Wodzisławiu Śląskim zostaje zawieszona na 3 miesiące, czyli do 17 listopada. O takim rozwiązaniu informowaliśmy już wcześniej. – Ma to związek ze złożonymi przez lekarzy wypowiedzeniami – uszczegóławiał Wojciech Raczkowski, kierownik Biu-

ra Komunikacji i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

Wcześniej starostwo, podobnie jak i szpital, w swoich kanałach komunikacyjnych opublikowali ogłoszenie o pracy. Lecznica poszukuje m.in. specjalistów lub w trakcie specjalizacji w zakresie chirurgii ogólnej i pediatrii.

To kolejny raz

To kolejny raz, że jeden z najważniejszych oddziałów w szpitalu zostaje zawieszony. O podobnej sytuacji informowaliśmy w lipcu zeszłego roku (zawieszenie nastąpiło 1 sierpnia 2022 r.). – To trudna sytuacja – komentował ówczesny dyrektor szpitala. Wówczas lekarze również złożyli wypowiedzenia, a ich nowym miejscem pracy stał się Wojewódzki Szpital Specja-



▲ Wodzisławski oddział chirurgiczny zostaje zawieszony na trzy miesiące

Zawieszona jest także rydułtowska pediatria

Przypomnijmy, 1 sierpnia zawieszono natomiast oddział pediatryczny w Rydułtowach. – Niezmiennie funkcjonować będzie Poradnia Nocnej i Świątecz-

nej Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach, gdzie w nagłych przypadkach udzielane są świadczenia dla dzieci – podał wówczas zastępca dyrektora ds. lecznictwa, dr n. med. Sławomir Święchowicz.

(mad)

Zmarł Wacław Błaszczok, radny gminy Lubomia

NIEBOCZOWY Smutne wieści przekazał urząd gminy w Lubomiu. Zmarł radny Wacław Błaszczok, radny gminy i członek OSP Niebochowy.



Wacław Błaszczok
Radny Rady Gminy Lubomia
08.01.1968 - 09.08.2023

– Z głębokim żalem informujemy o śmierci druha strażaka Wacława Błaszczoka. Zmarły druha był oddany służbie społeczeństwu angażując się w ochronę przeciwpożarową jako członek naszej jednostki. Żonie, synowi, synowej i wnukowi składamy wyrazy współczucia. Cześć jego Pamięci! – napisali strażacy z OSP Niebochowy w mediach społecznościowych. Pogrzeb odbył się 12 sierpnia w kościele św. Józefa Robotnika w Niebochowach. (FK)

Śp. Wacław Błaszczok
był radnym oraz
działaczem OSP

Poszukiwani za kradzież w sklepie w Radlinie

RADLIN Kryminalni z komisariatu w Radlinie prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży, do której doszło w jednym ze sklepów na początku lipca. Policja opublikowała wizerunki sprawców zarejestrowane przez kamery monitoringu.

Do kradzieży doszło 5 lipca br. w sklepie w Radlinie, mężczyźni ukradli dwa dyski przenośne o wartości blisko 1000 złotych. Postępowanie w sprawie prowadzi kryminalni z Radlina, którzy zdecydowali opublikować wizerunki podejrzanych. Jeśli ich rozpoznasz,



Osoby, które rozpoznają mężczyzn ze zdjęcia, proszone są o kontakt z policją

powiadom Komisariat Policji w Radlinie osobiście, ul. Mariacka 93 w Radlinie,

telefonicznie: 47 85 55 710 lub e-mailem: radlin@wodzislaw.ka.policja.gov.pl

(sqx)

PAWEŁ JABŁOŃSKI

wiceminister spraw zagranicznych

Jestem stąd,
pracuję dla Was.

CHCESZ MI POMÓC?

Zajrzyj na facebook.com/paweljablonski



ZAPRASZAMY NA KONCERT

POŻEGNANIE LATA W USTRONIU Z TELEWIZJĄ TVS

02.09.2023 godzina 16:00

Amfiteatr (ul. Parkowa, 43-450 Ustron)

**ANDRZEJ CIERNIEWSKI
KOLA I JULA
KRZYSZTOF KONIAREK
DE SILVERS
KAPELA GÓROLE
PIOTR OLEKSY**

BILETY W CENIE 80 ZŁ, SZCZEGÓŁY WWW.TVS.PL



Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Z księdzem doktorem Piotrem Laryszem, który jest Duszpasterzem Harcerzy Archidiecezji Katowickiej oraz Kapelanem Śląskiej Chorągwi ZHP rozmawiamy o harcerstwie, ratownictwie, historii, powołaniu i planach.

– Kiedy związał się ksiądz z harcerstwem i jak to wyglądało?

– Na II roku studiów w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach poznałem historię Pawła i Franciszka Buchalików. Nigdy wcześniej nie należałem do harcerstwa. Paweł Buchalik był bratem mojej śp. babci. Został stracony przez hitlerowców w 1942 roku, w publicznej egzekucji w Gotartowicach. W czasie wojny narażając swoje życie pomagał rodzinom Powstańców Śląskich. Po nim zostało w albumie rodzinnym jedno zdjęcie. Od niego wszystko się zaczęło. W ostatnim roku powstał nawet o nich film dokumen-

talny w reżyserii Dagmary Drzazgi. Postanowiłem wstąpić do harcerstwa i kontynuować rodzinną tradycję. Było to w seminarium duchownym. Ówczesny rektor seminarium ks. Józef Kupny nie miał nic przeciwko, co więcej w seminarium również został reaktywowany po latach klerycki krąg harcerski, w którym działali klerycy, nawiązując do tradycji przedwojennych. Potem kurs dla kapelanów i duszpasterzy na terenowych zgrupowaniach. Od 2008 roku pełnię funkcję duszpasterza środowisk harcerskich, a jednocześnie jestem kapelanem Śląskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego.

– Jak wyglądało wtedy harcerstwo i jakie zmiany zaszły w tym obszarze w ostatnich latach?

– Harcerstwo to styl życia. To nie tylko sprawności, wymagania, zabawa, gry i wyjazdy. Oczywiście na tym zbudowane jest harcerstwo m.in. na kształtowaniu woli, charakteru, ale oprócz tego wspólnym mianownikiem jest pojęcie służby bliźniemu zwłaszcza w potrzebie. W różnych okresach historii naszej Ojczyzny harcerze wykazywali się ofiarną służbą, byli tam, gdzie była taka potrzeba. Zmiany zaszły w podejmowaniu codziennych wyzwań. Nie wszyscy pozostają w harcerstwie, ale po latach wspomi-

ją m.in.: „harcerstwo nauczyło mnie dyscypliny, punktualności, zaradności życiowej”. Zachodzą codziennie zmiany pokoleniowe. Młody człowiek chce pomagać, szkolić się, robić coś dobrze i profesjonalnie. Oczywiście nie wszyscy, bo ktoś próbuje, ktoś chce, ale pozostają sprawdzeni. To też taka naturalna selekcja. Podobnie jest ze sprzętem harcerskim, pewne rzeczy są dobre i służą niezmiennie wiele lat, a pewne się zużywają i trzeba je wymienić. Grunt, żeby w tym wszystkim nie zatracić harcerskich ideałów.

– Czy młodzi są jeszcze chętni do bycia harcerzami?

– Kiedy spotykam się z rodzicami to słyszę: „proszę księdza, mój syn czy córka nadawali się do harcerstwa, czegoś by się nauczyli”. Wskazuję wówczas najbliższą drużynę i gromadę i mówię: „proszę spróbować i poczekać”. Mówię też wówczas o szukaniu dobrych i pewnych instruktorów, bo to na nich spoczywa większość pracy wychowawczej. Na terenie naszego województwa są liczne środowiska, które mają piękne tradycje harcerskie od pokoleń. Dziś nie brakuje chętnych do harcerstwa, najlepszym wyznacznikiem jest drużynowy oraz sam komendant Hufca.

– Jak wygląda harcerstwo na ziemi wodzisławsko-rybnickiej?



Ks. Piotr Larysz podczas Światowych Dni Młodzieży, które odbywają się z udziałem papieża Franciszka w Lizbonie

– Harcerstwo na ziemi rybnicko-wodziszawskiej ma piękne tradycje, które sięgają czasów przedwojennych. Obecnie na tym terenie działają środowiska harcerskie zrzeszone m.in. do ZHP, ZHR, FSE. Instruktorzy podejmują codzienną pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą, przygotowując np. do wzięcia udziału w biwaku czy obozie danego środowiska. Muszę tu wskazać m.in. na młodzież np. z drużyny harcerskiej w Czyżowicach, która oprócz działań lokalnych bierze udział w zlotach międzynarodowych. Tak się składa, że jako kapelan również miałem okazję z nimi współpracować organizując misje szpitala polowego na granicy państwowej w Krościenku wraz z Zakonem Maltańskim. Okazali się pomocni i sprawdzeni.

– Czym zajmuje się duszpasterstwo harcerzy?

– Duszpasterstwo Harcerzy to duszpasterstwo specjalne. Duszpasterz czy kapelan harcerski towarzyszy harcerzom tam, gdzie są. Odprawia dla nich msze święte, spowiada ich, jest przewodnikiem duchowym w ich rozwoju, podejmuje z harcerzami służbę, jeżeli wymaga to dana sytuacja. Ponadto prowadzi rekolekcje, pogadanki, święci sztandary, jeżeli dane środowisko o to poprosi, wskazuje na wartości duchowe i religijne by młodzi nie zatracili idei harcerskiego ducha.

– W swojej działalności ma ksiądz również obszar ratowniczy. Proszę coś o tym opowiedzieć. Dlaczego akurat taka działalność?

– Misja pomocy bliźniemu



FOT. FILIP LUKASZCZUK HKS MACHA

Ks. Piotr wraz z zastępem Machy po zakończonych ćwiczeniach na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej

nawiazuje do tej misji sanitarnej. Kapelani i duszpasterze harcerscy bardzo często w historii duszpasterstwa byli sanitariuszami (od pierwszej pomocy). Tak się składa, iż moja działalność kapelańska również składa się z tego elementu, bo zostałem wyszkolony w czasie pandemii do podjęcia tej służby. Dziś jestem dowódcą zastępu specjalistycznego bł. Jana Machy, który działa przy Śląskiej Chorągwi ZHP i zrzesza w swoich szeregach młodzież i dorosłych, którzy działają zawodowo lub jako wolontariusze przy jednostkach ratowniczych. Zastęp posiada swój sprzęt, który jest mobilny i może być przerzucany w różne miejsca. Jest wyposażony m.in. w sprzęt kwatermistrzowski i ratowniczy.

– Jakcie ciekawe akcje prowadziliście ostatnio?

– W ostatnim czasie zajmowaliśmy się głównie profilaktyką, pokazami sprzętu, ale zostaliśmy poproszeni o wsparcie kwatermistrzowskie podczas festiwalu życia w Kokotku na terenie powiatu lublinieckiego. W takich polowych warunkach przetestowaliśmy m.in. nasz nowy sprzęt łączności. Ponadto zostaliśmy poproszeni w ostatnim czasie przez organizatorów biegu pamięci z Oświęcimia do Gliwic (działanie na pograniczu dwóch woj. małopolskiego i śląskiego) o pomoc w zabezpieczeniu medycznym. Ścisłe współpracujemy, jako zastęp z Maltańską Służbą Medyczną, która wspiera krajowy system ratowniczy. Mamy tutaj bogate doświadczenie wzajemnej współpracy i działamy na wielu szczeblach od szkoleń po logistykę.

– Jakcie nietypowe akcje ksiądz prowadził z harcerzami?

– Przypomina mi się ostatnia niedawna sytuacja, kiedy zastępem wracaliśmy już do bazy naszym kontenerem z ogólnopolskiej pielgrzymki harcerzy z Częstochowy, w Knurowie podjęliśmy akcję ratowniczą półprzypadkową na chodniku.

Ciekawą akcją, a właściwie inicjatywą było przeprowadzenie ćwiczeń przeciwpożarowych na obiekcie sakralnym, jakim był budynek kościoła św. Jadwigi w Chorzowie, gdzie obecnie posługuję. Ćwiczenia odbyły się w ramach festynu parafialnego, ale wymagały dużo przygotowań i ustaleń. Jako zastęp przygotowaliśmy scenariusz tych ćwiczeń wraz z KM PSP w Chorzowie. Było to ciekawe doświadczenie dla samych strażaków, ale również parafian. Tym samym sprawdziliśmy wszelkie procedury bezpieczeństwa i realnych zagrożeń.

– Jakcie macie plany?

– Jako Harcerski Klub Specjalnościowy im. bł. Jana Machy działający przy Śląskiej Chorągwi ZHP chcemy szerzyć idee tego wyjątkowego kapłana i podejmować służbę na rzecz drugiego człowieka. Ukazywać jego świętość nie tylko na świętym obrazku. Zapamiętała nam się ta myśl, kiedy gościliśmy w jednej z rozgłośni radiowych. Plany to też można by powiedzieć takie marzenia. Otrzymujemy naprawdę jako zastęp specjalistyczny bł. Jana Machy wiele. W ostatnim czasie umundurowanie, buty, latarki, cenne są również dobre słowa pod naszym adresem, różnych osób, niekoniecznie wierzących. Im więcej działamy i współpracujemy, tym większe są potrzeby. Nie ukrywam, iż marzy się nam nowy samochód. Ten, który obecnie jest wykorzystywany, jest dobry, ale ma swoje lata, przeszedł już swoje. Być może uda się nam to marzenie spełnić. Mamy specjalne zwołanie na takie sprawy: „macha nam Macha”. Być może w przyszłości samochód typowo terenowy, który uda się również doposażyć sprzętem, którym już dysponujemy. Kto wie, czas pokaże, jesteśmy dobrej myśli.

– Czy harcerstwo jest związane z przyrodą? Zbieracie zioła itd.? Uczycie się przeżyć?

– Tak, harcerstwo związane jest z przyrodą. Harcerz miłuje przyrodę i stara się

ją poznać. W naszej bazie harcerskiej w Knurowie tak zwanej Feliksówce udaje się nam robić wiele fajnych, pożytecznych rzeczy na rzecz przyrody. Mamy tam już kilka ogrodów m.in. skalny, ziołowy i miododajny. Ten ziołowy obecnie cieszy się dużym uznaniem, a to dzięki samej młodzieży, która ponad 2 lata temu sama wzięła udział w ciekawej akcji „posadź zioło”. Wiem, że może brzmieć śmiesznie i ciekawie, ale dziś zioła się rozrosły tak mocno, że rozpoczęliśmy akcje ich suszenia i pakowania do worków. Ludzie dobrej woli mogą je nabywać, tym samym wspierają harcerskie projekty i ich rozwój. Dobro rodzi dobro. Angażując się wolontariusze, pszczołarze, dzieci, młodzież, seniorzy. To cieszy każdego. Samo miejsce – Feliksówkę – odwiedzają grupy z naszego regionu i poznają ciekawą historię Górnego Śląska, śpiewają biesiadne piosenki i pieką kiełbaski pod naszą wiatą, która jednorazowo może pomieścić około 60 osób. Cały kompleks Feliksówki, naszej bazy harcerskiej, to zasługa wielu osób. Wśród nich należy zaznaczyć m.in. wspólnotę Laudato Si, która opiera swoją działalność na nauczaniu papieża Franciszka, który w swojej encyklice ekologicznej zwraca nam uwagę na wiele elementów społecznych. W Feliksówce dzięki temu nauczaniu powstała m.in. ścieżka historyczno-przyrodnicza, którą warto poznać.

Serdecznie zapraszamy do poznania tego miejsca i w odwiedziny indywidualnie lub grupowo po wcześniejszym zgłoszeniu, będzie nam bardzo miło gościć każdego dla którego harcerstwo było, jest i będzie stylem codziennego życia. Czuwaj!

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

Order Orła Białego dla pochodzącego z Rybnika ks. Franciszka Blachnickiego

REGION Ksiądz Franciszek Blachnicki pochodził z Rybnika, przez pewien czas był wikariuszem w parafii św. Jerzego w Rydułtowach. Założył Ruch Światło-Życie, czyli tzw. Oazę. Był inwigilowany przez SB, a w 1987 r. został otruty.

Prezydent Andrzej Duda w niedzielę 6 sierpnia odznaczył Orderem Orła Białego pośmiertnie założyciela Ruchu Światło-Życie i twórcę Krucjaty Wyzwolenia Człowieka ks. Franciszka Blachnickiego.

Order Orła Białego z rąk Prezydenta odebrali w Centrum Ekologii Integralnej Ruchu Światło – Życie w Krośniku nad Dunajcem moderator generalny ruchu światło życie ks. Marek Sędek i główna odpowiedzialna Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła Urszula Pohl.

Prezydent podkreślił, że Order Orła Białego jest



Prezydent Andrzej Duda, Urszula Pohl z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła oraz ks. Marek Sędek z Ruchu Światło – Życie

„odznaczeniem wolnej, suwerennej, niepodległej Rzeczypospolitej”. – Dłatego tak szczególnie ks. Franciszkowi Blachnickiemu ten Order się należy. Za walkę o suwerenną Polskę – stwierdził.

– Był prześladowany przez komunistów, więziony, umieszczony na przymusowym leczeniu psychia-

trycznym, a liczne akcje dezinformacyjne deprecjonowały ruch, który tworzył – mówił prezydent. Jak zaznaczył, Ks. Blachnicki „budował wewnętrzne poczucie wolności, niezależności i głębokiego oparcia na fundamencie dalszym niż jakikolwiek ustrój państwowy”.

źródło: KPRP, oprac. ż

Jest podpis prezydenta 800 plus na dziecko już oficjalnie od przyszłego roku

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Prezydent Andrzej Duda podpisał w poniedziałek 7 sierpnia nowelizację ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Nowela podwyższa od 1 stycznia 2024 r. świadczenie 500 plus do 800 zł na dziecko.

Zmiana wysokości pobieranego świadczenia wychowawczego nastąpi z urzędu, bez konieczności składania dodatkowego wniosku przez osobę pobierającą świadczenie – Potrzebujemy rozwoju Rzeczypospolitej, potrzebujemy rozwoju społecznego, demograficznego. Tym największym oparciem dla rozwoju jest rodzina – podkreślił prezydent.

Podpisanie ustawy przez prezydenta odbyło się na pikniku rodzinnym 800 + w Tarczynie (woj. mazowiec-

kie) w obecności premiera Mateusza Morawieckiego i minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg. Program „Rodzina 500 plus” realizowany od kwietnia 2016 r. Najpierw świadczenie przysługiwało na drugie i kolejne dziecko. Od 1 lipca 2019 r. rząd rozszerzył program i 500+ przysuguje na każde dziecko. Obecnie z programu korzysta blisko 7 mln dzieci.

Co sądzicie o tej zmianie?

Przed kilkoma dniami

zapytaliśmy Was o to w ankiecie, którą utworzyliśmy przy okazji artykułu o tym, że ustawa czeka na podpis prezydenta. Do 8 sierpnia do godz. 12.15 oddano 265 głosów. Większość respondentów (52,83 proc., czyli 140 głosów) stwierdziła, że zdecydowanie nie popiera zmiany. Zaś na drugim miejscu są zwolennicy – „zdecydowanie tak” zaznaczyło 29,06 proc., czyli 77 głosów.

Kolejne odpowiedzi to:

- Raczej nie – 7.17 proc. (19 głosów),
- Raczej tak – 6.42 proc. (17 głosów),
- Nie mam zdania – 4.52 proc. (12 głosów).

(mad)

Ilu lekarzy – rezydentów pracuje w naszych szpitalach?

REGION Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, które weszło w życie 8 sierpnia, lekarze rezydenci, którzy odbywają specjalizacje w szpitalach mogą liczyć na wynagrodzenie nie mniejsze niż 8308 zł w pierwszych dwóch latach. Po tym okresie minimalna pensja wyniesie 9063 zł, z zaznaczeniem, że lekarz będzie specjalizować się w określonych dziedzinach. Sprawdziliśmy, ilu lekarzy rezydentów zatrudniają szpitale w subregionie zachodnim.

Ministerstwo Zdrowia określiło, że wysokość zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarza i lekarza dentysty odbywającego daną specjalizację w ramach rezydentury w określonych dziedzinach, w pierwszych dwóch latach zatrudnienia w trybie rezy-

dentury wynosi 8308 zł, a po dwóch latach zatrudnienia w tym trybie – 9063 zł.

– Wysokość zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarza i lekarza dentysty odbywającego daną specjalizację w ramach rezydentury w dziedzinach medycyny innych niż wymienione w § 1 w pierwszych dwóch latach zatrudnienia w trybie rezydentury wynosi 7552 zł, a po dwóch latach zatrudnienia w tym trybie – 7779 zł – czytamy w rozporządzeniu podpisanym przez ministra Adama Niedzielskiego.

Jakie specjalizacje zostały wyszczególnione w dokumencie? To m.in. anestezjologia i intensywna terapia, chirurgia dziecięca, chirurgia ogólna, chirurgia onkologiczna, choroby wewnętrzne, choroby zakaźne, geriatria, hematologia, kardiologia dziecięca,

medycyna paliatywna, ale także pediatria, psychiatria, psychiatria dzieci i młodzieży, radioterapia onkologiczna, stomatologia dziecięca. Łącznie wskazano 24 specjalizacje.

Ilu mamy rezydentów w lecznicach?

Najwięcej, bo aż 51 lekarzy rezydentów pracuje obecnie w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku. Nieco mniej, bo 48 rezydentów zatrudnia Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

– Nasz szpital organizuje Program Nagród Stypendialnych dla lekarzy w trakcie szkolenia specjalizacyjnego, których jednostką szkolącą jest Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju, za nami już 5 edycja tegoż konkursu. Celem progra-

mu jest wyróżnienie młodych, ambitnych lekarzy, którzy wybrali nasz szpital jako miejsce realizacji szkolenia specjalizacyjnego – in-

formuje Małgorzata Fojcik, rzecznik prasowa WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

Laureatami V edycji wspomnianego programu zostali

Agnieszka Głombica lekarz oddziału Neurologii zarządzanym przez lek. Marię Krentorz-Paszkowską – specjalistę w dziedzinie neurologii oraz Piotr Kamczyk lekarz oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej zarządzanym przez lek. Andrzeja Tomczaka – specjalistę w dziedzinie ortopedii i traumatologii.

Miejskie Zakłady Opieki Zdrowotnej w Żorach sp. z o.o., czyli wchodząca w skład żorskich zakładów lecznica miejska zatrudnia obecnie 22 lekarzy-rezydentów, a w Rybniku, w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, jest ich obecnie 16.

Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach z końcem czerwca zatrudniał 9 lekarzy-rezydentów. (ska)



Piotr Kamczyk i Agnieszka Głombica zostali laureatami V edycji Programu Nagród Stypendialnych w WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju, skierowanego dla lekarzy-rezydentów. Fot. WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju

Klub SWD Wodzisław Śląski żegna się z fanami. Zawodniczki nie wystąpią w nowym sezonie

WODZISŁAW ŚL. Wodzisław Śląski żegna się z piłkarską areną pań, a Klub Sportowy SWD poddaje się bitwie z biurokracją. Zamiast świętowania jubileuszu, klub ogłasza smutną decyzję

o wycofaniu drużyn z ligi.

Miało być świętowanie dekady istnienia, a stało się to, czego się obawiano. Klub Sportowy SWD Wodzisław Śląski opuszcza arenę rozgrywek, a pięk-

na historia zamienia się w gorzką konkluzję.

– Z bólem serca przekazujemy dramatyczną wieść – Klub Sportowy SWD Wodzisław Śląski zostaje zepchnięty w niebyt. Zamiast o jubileuszowym 10-leciu istnienia, teraz ogłaszamy dni żałoby sportowej – pisze na swym profilu SWD Wodzisław Śląski

Decyzja ta nie była owocem braku wysiłku ze strony zarządu klubu, zawodniczek i wsparcia potencjalnych partnerów. Z niewyobrażalną determinacją walczyli o przetrwanie i sukcesy. Ale, jak twierdzą działacze, prezydent miasta, Mieczysław Kieca, skutecznie utrudnił ich starania, rzucając cień na piłkarskie aspiracje. I liga, Centralna Liga Junio-

rek U-18 oraz IV liga – to ligi, które SWD Wodzisław Śląski opuszcza. To jak gwałtowny zgon pięknych marzeń sportowych, na które pracowano przez lata.

W nadziei na ratunek pojawił się przetarg, który miał położyć fundament pod przyszłość klubu. Ale sprawa utknęła w młynie sądowym, a systematyczne opóźnienia oznaczają, że ostateczny wyrok zapadnie dopiero w październiku. Klub, który wygrał przetarg na promocję miasta poprzez sport, teraz jest pozbawiony wsparcia. Pieńki na promocję trafiły bowiem do Odry Wodzisław.

– Na koniec możemy dodać, że być może SWD powstanie, jak feniks z popiołów w przypadku wy-

granej sprawy sądowej, jednak minie wiele lat, zanim wszystkie sprawy zakończą się prawomocnie i pozytywnie – zakładają działacze.

W wyniku zbiegu wielu zdarzeń Klub Sportowy SWD Wodzisław Śląski znikną z mapy piłkarskich rozgrywek Polski. Dla miasta i ludzi związanych z klubem to wielka strata. Ale choć drużyny już nie będą walczyć na boiskach, pamięć o ich pasji i determinacji pozostanie w sercach tych, którzy obserwowali ich trudny bój.

– Dziękujemy Wam wszystkim i życzymy powodzenia naszym zawodniczkom, trenerom, kierownikom i innym osobom, które angażowały się i reprezentowały barwy KS

SWD, dziękujemy Radnym Miasta Wodzisławia Śląskiego, którzy w większości praktycznie zawsze chcieli, aby Wodzisław Śl. był promowany przez kobiecą piłkę nożną. Dziękujemy dyrektorom i nauczycielom szkół, do których uczęszczały nasze wspaniałe zawodniczki, sponsorom, trenerom reprezentacji Polski, departamentowi kobiecej piłki nożnej PZPN oraz wszystkim naszym rywalom, z którymi było nam dane rywalizować na przestrzeni tych 10. lat. Dziękujemy też mediom, które wspierają i promują ten wspaniały sport, a przede wszystkim Wam, drodzy sympatycy piłki nożnej kobiet – napisali przedstawiciele zarządu klubu w mediach społecznościowych. (zibi)



Koniec pewnej ery w Wodzisławiu Śląskim. Klub SWD Wodzisław nie będzie brać udziału w rozgrywkach.

Zatrzymali pijanego kierującego z dożywotnim zakazem prowadzenia

MSZANA Wodzisławski dzielnicowy aspirant Wojciech Stencel zatrzymał do kontroli drogowej jadącego volkswagenem mieszkańca swojej dzielnicy. Okazało się, że 42-latek miał w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu.

Dzielnicowy wodzisławskiej jednostki, aspirant Wojciech Stencel na ulicy 1 Maja w Mszanie zatrzymał do kontroli drogowej kierującego volkswagenem. Policjant miał wiedzę, iż 42-latek posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Kiedy mundurowy wyczuł od kierowcy alkohol, natychmiast



Mężczyźnie grozi teraz kara nawet 5 lat więzienia

zabrał mu kluczyki i wezwał na miejsce patrol ruchu drogowego.

Badanie trzeźwości potwierdziło przypuszczenia dzielnicowego. 42-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego był nietrzeźwy, miał w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu. Mężczyźnie grozi teraz kara nawet 5 lat więzienia.

– Tym razem, skuteczna akcja dzielnicowego zapobiegła tragedii na drodze, ponieważ nietrzeźwy kierujący zawsze stanowi zagrożenie na drodze, nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla innych! – podsumowuje oficer prasowa wodzisławskiej policji, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx

Rozpoczęła się kampania wyborcza. Prezydent RP wyznaczył datę wyborów

KRAJ Można zacząć odliczanie. Do jesiennych wyborów parlamentarnych pozostało 71 dni. We wtorek (8.08.) prezydent RP Andrzej Duda podpisał postanowienie w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Wyznaczony termin to 15 października 2023 roku.

W niedzielę 15 października odbędą się wybory parlamentarne, w których Polacy zdecydują o tym, kto zasiądzie w Sejmie i Senacie. – Z dniem ogłoszenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

w tej sprawie rozpoczyna się kampania wyborcza – przekazuje kancelaria prezydenta.

15 października to pierwszy z czterech możliwych terminów przeprowadzenia głosowania, które musi odbyć się w określonym przepisami przedziale czasowym, tj. nie później niż 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia ostatniej kadencji Sejmu i Senatu.

Postanowienie ws. zarządzenia wyborów zawiera również kalendarz wyborczy. Najprawdopodobniej tego samego dnia przeprowadzone zostanie referendum dotyczące relokacji migrantów. (sqx)

„ŻYŁEM JAK CHCIAŁEM”

– premierowy koncert Gentlemen’s Club: Rafał Jarzombek & Marek Kuder w Parku Roth w Raciborzu już 20 sierpnia!

Raciborskie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na koncert pt. „Żyłem jak chciałem” w wykonaniu Gentlemen’s Club: Rafała Jarzombka (wokal) i Marka Kudera (piano), który odbędzie się w niedzielę 20 sierpnia w Parku im. Miasta Roth o 18.00. Usłyszą Państwo największe przeboje światowych gwiazd estrady w wykonaniu tego duetu z gościnnym udziałem Joanny Skowry.

Dzientelmeni spotkali się 5 lat temu. Grali i śpiewali w różnych projektach muzycznych, na wielu scenach koncertowych. Dziś dzielą się pasją do muzyki z innymi występując jako zespół Gentlemen’s Club. Wykonują przeboje jazzowe i rozrywkowe we własnych aranżacjach z repertuaru Franka Sinatry, Elvise Presleya, Louisa Armstronga, Zbigniewa Wodeckiego, Michaela Buble, Johna Lennona i wielu innych. Takie utwory jak „My Way” Franka Sinatry, „Lubię wracać tam gdzie byłem” Zbigniewa Wodeckiego, „Always on my mind” Elvise Presleya, „Imagine”

Johna Lennona, czy „What a Wonderful World” Louisa Armstronga z pewnością przepięknie wypełnią scenę raciborskiego Parku Roth.

Koncert poprowadzi i gościnnie wystąpi raciborska wokalistka jazzowa Joanna Skowrya m.in. w piosenkach „Something Stupid”, czy „Piękna i Bestia”. Usłyszemy również na żywo nagrany niedawno przez zespół cover Aerosmith „I Don’t Wanna Miss a Thing” w duecie z wokalistką Julią Mielnik. Wstęp bezpłatny.

Rafał Jarzombek – wokal

Raciborski wokalista, uczestnik programów telewizyjnych: „Idol”, „Mam Talent” oraz wielu koncertów i projektów muzycznych Raciborskiego Centrum Kultury, m.in. koncertu musicalowego w ramach projektu Kultura ON-OFF. Romantyk ze szczytą wariactwa, o aksamitnym, a jednocześnie głębokim głosie. Przedsiębiorca, pasjonat życia, dobrego jedzenia, podróży, astronomii, jogi, motocykli i fizyki kwantowej.

Amator inżynierii dźwięku, a przede wszystkim śpiewu. Wraz z Markiem Kudrem pracuje aktualnie nad rozwojem zespołu „Gentlemen’s Club”.

Marek Kuder – piano

Raciborski pianista, aranżer oraz instruktor w Raciborskim Centrum Kultury i akompaniator zespołu wokalnego Perspektywa. Jednocześnie dyrektor działu rozwoju biznesu Wydawnictwa Nowiny. Uczestnik wielu projektów muzycznych jak Raciborska Gwiazdka Serc, spektakli RCK: „Boginie Słowiańskie”, „Zaklęty Łabędź”, „Kolory Życia – zaklęci w filmie”, „Kultura ON-OFF”, a także wielu koncertów charytatywnych, recitali i własnych produkcji muzycznych. Aranżer muzyki dla wielu raciborskich wokalistów. Wspólnie z wokalistą Rafałem Jarzombkiem tworzą duet Gentlemen’s Club. Aktualnie pracuje nad swoją debiutancką solową płytą „Angel’s Piano”, która zawierać będzie jego autorskie kompozycje.

Gentlemen's Club

NAJWIEKSZE PRZEBJOJE ŚWIATOWYCH GWIAZD ESTRADY

ŻYŁEM JAK CHCIAŁEM

20.08
godz. 18.00
niedziela

goscinnie - Joanna Skowrya - śpiew

Park im. Miasta Roth

GENTLEMEN'S CLUB

Rafał Jarzombek - wokal Marek Kuder - piano

wstęp wolny Racibórz | Raciborskie Centrum Kultury

Przeżyli razem 18 000 dni i nocy. Jubilaci świętowali złote gody

WODZISŁAW ŚL. 9 par z Wodzisławia Śląskiego oraz jedna z Markłowic odebrała z rąk prezydenta Mięczyśława Kiecy medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Jubileuszowa uroczystość odbyła się w Pałacu Dietrichsteinów.

Dotychczas jubilaci spotykali się w sali konferencyjnej na wodzisławskim dworcu

PKP. Tym razem nastąpiła zmiana i uroczystość wręczenia symbolicznych me-

dali za długoletnie pożycie małżeńskie zorganizowano w Pałacu Dietrichsteinów. Medale oraz upominki jubilatów wręczał obecny na uroczystości prezydent Wodzisławia Śląskiego, Mięczyśław Kieca oraz jego zastępca, Izabela Kalinow-

ska. Obecna była także kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Joanna Kamińska. Nie zabrakło pamiątkowych zdjęć, wspólnego odśpiewania „100 lat” oraz symbolicznego toastu. Wydarzenie muzycznie uświetniła Joanna Spandel. **AgaKa**



Pani Joanna Spandel



Krystyna i Łucjan Fojcik



Maria i Witold Gajda



10 par świętowało w Pałacu Dietrichsteinów 50. rocznicę ślubu



Łucja i Wincenty Hejna



Janina i Antoni Korneluk



Prezydent Kieca wygłosił krótkie przemówienie, był też uroczysty toast



Grażyna i Emil Marczyk



Teresa i Emanuel Szczensny



Małgorzata i Bolesław Wiaterski



Wiesława i Piotr Temich



Krystyna i Waldemar Warnicki



Jadwiga i Tadeusz Wielgus

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Złóż wniosek o dotację na przydomowe zbiorniki deszczówki

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) ogłosił trzecią edycję Programu „Moja Woda”. Ma on pomóc w łagodzeniu skutków suszy i przeciwdziałaniu podtopieniom budynków w Polsce. Właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać nawet 6 tys. zł dotacji na budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. W poprzednich edycjach Programu tylko w województwie śląskim dotacje otrzymało ponad 6 tysięcy Beneficjentów.

Program „Moja Woda” pomaga chronić polskie zasoby wody poprzez zwiększanie retencji przy budynkach jednorodzinnych oraz gospodarczych i wykorzystywanie zgromadzonej w ten sposób wody opadowej i roztopowej. Droga do osiągnięcia tego celu jest udzielanie osobom fizycznym (gospodarstwom domowym) dofinansowania na budowę przydomowych systemów „małej retencji” na terenie prywatnej posesji.

– Musimy dbać o zasoby wody. Podstawowym założeniem programu „Moja Woda” jest zatrzymanie jak największej wody opadowej do ponownego użycia w przydomowym ogródku. Dodatkowo program ten ma cel edukacyjny. Każdy z nas może przyczynić się do zwiększenia poziomu retencji wody i tym samym przeciwdziałać skutkom suszy. To jedno z kluczowych wyzwań ekologicznych, które zapisaliśmy w rządowych strategiach i planach – podkreśla minister klimatu i

środowiska Anna Moskwa. NFOŚiGW realizuje program „Moja Woda” we współpracy z funduszami wojewódzkimi. Właścicielom lub współwłaścicielom nieruchomości z domem jednorodzinny przekazuje dofinansowanie na instalacje, które pozwalają zatrzymywać deszczówkę w obrębie nieruchomości. Dzięki temu wody opadowe lub roztopowe z posesji nie są odprowadzane poza jej teren (np. do kanalizacji sanitarnej lub deszczowej albo do rowów odwadniających czy na sąsiadujące tereny, ulice i place), lecz służą do nawadniania, podlewania roślin w ogrodach oraz do innych celów bytowych i gospodarczych.

W ramach programu „Moja Woda”, do którego 3 sierpnia 2023 r. ruszył nabór, można będzie uzyskać dotację w wysokości 6 tys. zł, która obejmuje do 80 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia służącego przydomowej retencji. Pieniądze z NFOŚiGW należy przeznaczyć na



WSPÓLNIE MINIMALIZUJMY ZJAWISKO SUSZY!

Uzyskaj dotację w wysokości **do 6 tys. zł** do 80% kosztów kwalifikowanych

Na wnioski czekamy: **od 3 sierpnia 2023 r. do 30 czerwca 2024 r.** lub do wyczerpania budżetu

Nabór do programu potrwa do 30 czerwca przyszłego roku

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach | Ministerstwo Klimatu i Środowiska | NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

zakup komponentów, które są trwałą częścią systemu nawadniania czy innego wykorzystywania wód opadowych oraz na koszty adaptacji elementów już istniejących.

– Zainteresowanie poprzednimi edycjami Programu w województwie śląskim było ogromne. Przyznaliśmy dotacje ponad 6 tysiącom Beneficjentów i wypłaciliśmy blisko 19 mln zł – mówi Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

W zakres inwestycji wchodzi zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji do zbierania wód opadowych,

gromadzenia deszczówki w zbiornikach i tzw. „oczkach wodnych”, retencjonowania w gruncie i na dachach oraz wykorzystywania zebranej wody z pomocą pomp, przewodów, filtrów, zraszaczy i innych urządzeń.

Ogłoszona w 2020 r. pierwsza edycja programu „Moja Woda” cieszyła się ogromną popularnością wśród Polaków. Podobnie było w 2021 r. Pierwszy budżet programu opiewał na 100 mln zł, a na drugą edycję programu MKiŚ skierowało już ponad 136 mln zł.

– Ogromne zainteresowanie, z którym spotkały się dwa poprzednie nabory w programie „Moja Woda”

było dla nas jednoznacznym sygnałem, że ten projekt należy kontynuować. Uruchamiając trzecią edycję „Mojej Wody”, reagujemy na społeczne zapotrzebowanie, a zarazem konsekwentnie realizujemy strategiczny cel, jakim jest minimalizowanie skutków suszy w Polsce i racjonalne wykorzystywanie skarbu natury, za który śmiało możemy uważać wodę – zaznacza Sławomir Mazurek, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Rząd przeznaczył ze środków krajowych na dwie dotychczasowe edycje programu 236 mln zł. Zrealizowane już inwestycje

pozwalają na zgromadzenie i zagospodarowanie na terenie prywatnych nieruchomości około 2,5 mln m³ wód opadowych (i roztopowych) rocznie. Trzeci nabór sprawi, że wartość ta orientacyjnie może wzrosnąć o kolejne 1,2 mln m³ deszczówki, która zostanie wykorzystana przez właścicieli domów jednorodzinnych do wspomagania walki z suszą i lokalnymi podtopieniami.

Celem rządowego programu jest zbudowanie 67,6 tys. przydomowych instalacji retencyjnych i zagospodarowanie wody opadowej i roztopowej w ilości 3,38 mln m³ rocznie.

(a)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Sól produkowana przez JSW dodaje smaku i chroni środowisko

Produkcja soli to jeden z elementów systemu naczyń połączonych w zakładach Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz powiązanych przedsiębiorstwach. Dzięki utylizacji solanki z KWK Budryk, Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji (spółka Grupy JSW) jest drugim co do wielkości producentem soli warzonej w Polsce. Produkcja soli i retencjonowanie solanki w JSW wpisuje się w szeroko pojętą ochronę rzeki Odry, tak ważną w świetle ubiegłorocznych wydarzeń na tym obszarze.

Sól, której używamy do przygotowywania potraw, można rozróżnić na sól kamienną oraz sól warzoną. Kamienna wydobywana jest bezpośrednio ze złóż, jak np. w Wieliczce. Produkcja soli warzonej to niejako produkt uboczny przemysłu wydobywczego. Historycznie w Jastrzębiu-Zdroju to właśnie podczas poszukiwania węgla w XIX w. natrafiono na podziemną solankę, dzięki której rozkwitł w tym miejscu kurort. Jastrzębska solanka zyskała taką sławę, że do uzdrowiska przyjeżdżali kuracjusze, pokonując setki kilometrów.

Tak, jak wówczas, również dzisiaj przy okazji wydobycia węgla w zakładach pojawia się sporo wody solankowej, w której rozpuszczone są cenne minerały. Właśnie dzięki solance, transportowanej z KWK Budryk do Przedsiębiorstwa Gospodarki Wodnej i Rekultywacji w Czerwionce-Leszczynach, na polskie (i nie tylko) stoły trafia sól warzona najwyższej jakości. Celem odsalania i późniejszych procesów filtracyjnych jest uzyskanie chlorku sodu o jak najwyższej czystości. W przypadku

Soli Dębieńskiej (pod taką nazwą handlową sól trafia na rynek) zawartość chlorku sodu (NaCl) to aż 99,4 proc. Warto jednak dodać, że pozostałe 0,6 proc. to nie żadne bezwartościowe „wypełniacze”, a cenne mikroelementy, jak wapń oraz magnez. Dzięki wysokiej jakości, Sól Dębieńska może pochwalić się atestami Państwowego Zakładu Higieny oraz Państwowego Inspektora Sanitarnego, a także zdobył w 2018 roku tytuł TOP Produkt w programie „Doceń Polskie”.

Jak wygląda odsalanie?

Proces odsalania Kopalni Węgla Kamiennego Budryk rozpoczyna się w wyrobiskach, z których na powierzchnię wypompowywane są wody dołowe, które w trakcie prac górniczych uwalniane są z górotworu. Rocznie to prawie 1,6 metrów sześciennych wodnego roztworu soli oraz innych składników mineralnych. Proces produkcji soli odbywa się przy wykorzystaniu unikatowej w skali Europy technologii, opracowanej w Stanach Zjednoczonych i Szwecji. Zateżanie solanki i warzenie soli jest zau-

tomatyzowane i sterowane cyfrowo. Wykorzystuje proces odwróconej osmozy i rekompresji oparów. Urządzenia ciągu technologicznego wykonane są m.in. z tytanu i najwyższej jakości stali.

– Solanki w pierwszej fazie są oczyszczane przez wieloetapową filtrację. Następnie solanka zostaje zagęszczona przy pomocy filtrów odwróconej osmozy, następuje krystalizacja i później sól zostaje odwirowana, wysuszona do odpowiednich parametrów – wyjaśniają specjaliści z PGWiR. Cały proces nie byłby możliwy, gdyby nie wykorzystanie specjalistycznego systemu odsalania wód kopalnianych.

– Tego typu instalacja, która z wód kopalnianych produkuje sól spożywczą, to jest unikalna instalacja, jedyna w Polsce i prawdopodobnie w Europie. I to nas wyróżnia, a poza tym wyróżnia nas jakość tej soli – mówi Krzysztof Baradziej, prezes zarządu PGWiR.

W 2022 roku produkcja soli wyniosła około 67 tys. ton. Produkowana przez zakład sól posiada atest soli spożywczej, dopuszczony do obrotu handlowego,

wydany przez Państwowy Zakład Higieny oraz Państwowego Inspektora Sanitarnego.

Nie tylko na stoły

Sól warzona, przeznaczona do użytku w kuchni, to nie jedyny efekt pracy instalacji z Czerwionki-Leszczyn. Dzięki odsalaniu powstałe w ten sposób produkty trafiają również do rolników i są wykorzystywane w gospodarstwach, a także używane są zimą do posypywania dróg przez służby komunalne. Można więc stwierdzić, że sól z JSW nie tylko dodaje smaku, ale również pozwala zadbać o bezpieczeństwo – dzięki niej wielu kierowców zimą mogło uniknąć niebezpiecznego poślizgu na drodze.

Ochrona wód Odry

Odsalanie, stosowane w kopalni Budryk ma jeszcze jedno zadanie, bezcenne dla środowiska naturalnego. To ochrona wód dorzecza górnej Odry, aby

kopalniana solanka nie trafiała bezpośrednio do rzeki, czego skutki mogłyby być niekorzystne dla środowiska naturalnego. W innych kopalniach stosuje się inne systemy odwadniania. W kopalni Knurów-Szczygłowice zasolone wody są pompowane na powierzchnię, gdzie podlegają procesowi mechanicznego oczyszczenia. Kilkanaście procent zasolonej wody jest wykorzystywane w dalszych procesach technologicznych „na dole”, a pozostałe (po oczyszczeniu) trafiają w sposób bezpieczny dla środowiska do miejscowych cieków wodnych: rzeki Bierawki, potoku Książenickiego oraz cieku Czarnawka. Wszystko opiera się o odpowiednie przepisy i warunki pozwolenia wodnoprawnego.

Wody z pozostałych kopalń JSW trafiają natomiast do systemu o nazwie „kolektor Olza”, po czym w pełni kontrolowany sposób są mieszane z wodami rzeki Odry, aby nie dopu-

ścić do zbyt wysokiego stężenia soli. Wody zasolone wprowadzane są do rzeki poprzez dysze rozmieszczone w dnie koryta Odry, co umożliwia wymieszanie wód na krótkim odcinku rzeki. Kontrola zasolenia Odry prowadzona jest poprzez stację monitoringową w Krzyżanowicach. Dzięki użytkowanej technologii oraz stałemu monitoringowi udaje się zmniejszyć maksymalne stężenia zasolenia w Odrze o nawet 60 proc. w stosunku do dopuszczalnych wartości. Jeśli słonej wody w „kolektorze Olza” jest za dużo, nie jest od razu wprowadzana do Odry. Zastosowane zbiorniki retencyjne pozwalają na magazynowanie solanki nawet do 20 dni. Należy podkreślić, że systemy odwadniania w kopalniach pracują bez przerwy dla bezpieczeństwa pracowników oraz mienia zakładów. W wyrobiskach woda wypływa stale, dlatego tak ważne jest jej usuwanie na bieżąco.



Rocznie PGWiR S.A. w Czerwionce-Leszczynach produkuje nawet 67 tys. ton soli

Wiceminister rolnictwa w Nieboczowach. Zioła ważne dla Polek i Polaków

NIEBOCZOWY Spotkanie zostało zorganizowane przez wiceministra Pawła Jabłońskiego i senator Ewę Gawędę i dotyczyło ziół oraz ziołolecznictwa. Gościem specjalnym była wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Anna Gembicka. Wykłady przedstawili naukowcy z Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich Państwowego Instytutu Badawczego.

Spotkanie rozpoczęła wójt Czesław Burek, który przedstawił miejscowość Nieboczowy, czyli najmłodszą wieś w Polsce oraz historię jej powstania, związaną z utworzeniem zbiornika Racibórz-Dolny. Następnie głos zabrali Paweł Jabłoński i Ewa Gawęda oraz wiceminister Anna Gembicka. Kolejnym punktem były bardzo interesujące wykłady, w których poruszono m.in. tematy związane z historią zielarstwa, gatunkami ziół występujących w Polsce, najczęstszymi dolegliwościami Polaków. Omówiono też zioła, które są przyprawami, a także przyszłość zielarstwa. Uczestnicy mogli się również dowiedzieć, jak zioła mogą bronić ludzi przed kleszczami i komarami.

Zachęcić koła gospodyń do aktywności i korzystania z programów

W spotkaniu uczestniczyli członkowie kół gospodyń

wiejskich, pszczelarze oraz samorządowcy. Obecny był też poseł Adam Gawęda. Organizatorami i pomysłodawcami byli senator Ewa Gawęda oraz wiceminister Paweł Jabłoński.

– Jestem członkiem komisji środowiska i wszystkie tematy związane z ekologią czy ochroną środowiska są mi bardzo bliskie. Nasze koła gospodyń wiejskich, działające w moim okręgu to panie, które naprawdę bardzo dużo angażują się w obszarze ekologii czy naturalnych produktów itd., więc pomyślałam, że będzie to idealny temat wykładu skierowany właśnie do nich i będzie dla nich ciekawy oraz inspirujący. Korzystając z tego, że jeszcze przyjechała do nas pani wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Anna Gembicka była to okazja także do dyskusji, do rozmów czy właśnie do zachęcenia tych kół do korzystania ze środków rządowych. To też jest moim celem, aby do mojego okręgu jak najwięcej



W spotkaniu udział wzięły przedstawicielki kół gospodyń oraz pszczelarze

tych środków wpływało, a nasze panie niejednokrotnie już udowodniły, że potrafią korzystać ze środków zewnętrznych i je przełożyć na różne inicjatywy, które służą mieszkańcom mojego okręgu. Mam nadzieję, że wykłady i książki, które zostały zabrane do domów przypominać będą o tym, że warto korzystać z oferty którą serwuje nam natura, zanim sięgniemy po środki farmakologiczne – mówi senator Ewa Gawęda.

– Zanim przeszedłem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych pracowałem w Kancelarii Premiera i w 2018 roku, razem z panią Minister Anną Gembicką przygotowaliśmy ustawę o kołach gospodyń wiejskich, która tak naprawdę pozwoliła na to, żeby istnie-

jące już od wielu lat koła, w często bardzo różnych i nie do końca uporządkowanych formach organizacyjnych ożywić i zachęcić nowe koła do powstawania – mówi wiceminister Jabłoński.

Anna Gembicka: Widzimy coraz większe zainteresowanie ziołolecznictwem

O cel spotkania, w którym między innymi uczestniczyły panie z KGW zapytaliśmy wiceminister Annę Gembicką. – Celem było przede wszystkim poinformowanie o działaniach, jakie jako rząd prowadzimy dla kół gospodyń wiejskich. Trochę opowiedzenie również o początkach tej ustawy z 2018 roku, ale przede wszystkim przekazanie informacji o tym, z jakich programów dotacyjnych koła gospodyń wiejskich mogą korzystać, bo tych programów jest naprawdę dużo, ale także była to okazja, żeby Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich

przekazał informacje na temat ziół w Polsce i ziołolecznictwa. Widzimy coraz większe zainteresowanie właśnie ziołolecznictwem, takimi naturalnymi metodami i chcemy, żeby nasze instytuty podległe pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi propagowały tę wiedzę i docierały z tą wiedzą właśnie do kół gospodyń wiejskich – mówiła Anna Gembicka.

Czym zajmuje się Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich?

– Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich Państwowego Instytutu Badawczego jest interdyscyplinarną jednostką badawczą o znaczeniu międzynarodowym, zajmującą się kompleksowymi badaniami nad pozyskiwaniem i przerobem naturalnych surowców włóknistych oraz zielarskich. Instytut realizuje szereg krajowych i międzynarodowych projektów badawczych; prowadzi wielokierunkową współpracę z licznymi jednostkami naukowymi na świecie; działa na potrzeby rolnictwa, ochrony środowiska, budownictwa, transportu, przemysłu spożywczego, farmacji oraz medycyny – czytamy na stronie www.iwnirz.pl

Uczestnicy zadowoleni z tematyki spotkania

Wykłady były bardzo ciekawe i spotkały się z wielkim zainteresowaniem uczestników. Podejmowane kwestie stały się również okazją do dyskusji między innymi na temat relacji pomiędzy zielarstwem i pszczelarstwem.

– Pierwszy raz wspólnie z moim Kołem Gospodyń Wiejskich w Bukowie byliśmy na tego typu spotkaniu. Bardzo pozytywnie jesteśmy zaskoczone, jeśli chodzi o przedstawienie i łączenie ziół. Ile mogą zdziałać w naszym życiu, ile pozytywów dla naszego zdrowia mogą wnieść. Ten wykład urodził w nas pomysł, abyśmy zorganizowali u nas, w małej wiosce jakim jest Buków, warsztaty z ziołolecznictwa. Myślę, że już za niedługo będziemy działać w tym kierunku. Dziękujemy za zaproszenie i oby więcej takich spotkań – mówi Nowinom Aleksandra Cmok – przewodnicząca KGW Buków.

– Spotkanie bardzo cenne pod względem przedstawienia znaczenia ziół w naszej diecie codziennej, wspomaganiu odporności a także naturalnym leczeniu schorzeń. Zielarstwo, jest to temat trochę zapomniany a przede wszystkim niedoceniany. Jednak to spotkanie uświadomiło nam, jak wielki potencjał drzemie w naszych polskich ziołach. W połączeniu z naturalnymi produktami prosto z ulla od lokalnego pszczelarza to nieoceniona dawka naturalnych witamin podarowanych nam przez naturę. Pszczelarstwo i zielarstwo zawsze idą w parze, więc jako pszczelarz praktycznie sobie bardzo możliwość wysłuchania prelekcji i uczestnictwa w tym wydarzeniu – przekazał Nowinom Adam Barnabas z Koła Pszczelarzy w Czernicy. (FK)



Poseł z Rybnika Maciej Kopiec kandydatem do Senatu z okręgu w Katowicach

REGION We wtorek ogłoszono termin jesiennych wyborów parlamentarnych, które odbędą się 15 października. Kto z naszego regionu będzie kandydował na posłów i senatorów? Na liście nazwisk oficjalnie już pojawia się Maciej Kopiec, poseł z Rybnika, który będzie startował do Senatu z okręgu nr 80 w Katowicach.

Maciej Kopiec z Rybnika, narodowości śląskiej – jak sam o sobie mówi, potwierdza w rozmowie z Nowinami, że przyjął propozycję startu do Izby Wyższej parlamentu. Karierę polityczną rozpoczął przed czterema laty, zrezygnował z dochodowego biznesu, by „poświęcić się ideałom”. Wystartował z okręgu nr 30 w Bielsku-Białej, zdobył 14973 głosy i został posłem.

Przygotowuje się do rozpoczęcia kampanii wyborczej, aby zdobyć miejsce w Senacie, do którego będzie kandydował z okręgu nr 80 w Katowicach. – Negocjacje trwały jakiś czas, wynegocjowaliśmy z partnerami z paktu senackiego miejsce dla Nowej Lewicy i

z racji tego, że jestem współprzewodniczącym partii i człowiekiem, który się identyfikuje jako Ślązak i o Śląsk walczy w swojej pracy parlamentarnej, stwierdziłem, że ten okręg, który ma schedę po Kazimierzu Kutzu, moim mentorze, którego znałem i z którym współpracowałem, że jest to dobra decyzja – komentuje zapytany o kandydaturę do Senatu współprzewodniczący Nowej Lewicy w województwie Śląskim Maciej Kopiec. Przyznaje, że z nim się zgodził, rozważył wszystkie „za” i „przeciw”, bo „decyzje w polityce nie powinny być podejmowane zbyt szybko”.

Miejsce, które zajął, było obiektem zainteresowa-

nia m.in. lidera lokalnych struktur PO, Jarosława Makowskiego, wiceprezenta Katowic Waldemara Bojaruna czy posłanki Ewy Kołodziej (za ślaza.g.pl). Tymczasem to 33-latek z Rybnika powalczy o zaufanie wyborców z Katowic. Młody wiek uważa za swój atut, który stanowi o „sile do działania i ciężkiej pracy”.

Zapewnia, że odbiera „z różnych okręgów wyborczych, od różnych polityków i polityczek z regionu wyrazy wsparcia i gratulacje”. – Cieszy mnie to, że tak naprawdę pakt senacki, to jest taka stacja, na której w czasie kampanii można wysiąść z pociągu, która się nazywa partia i reprezentować całą opozycję demokratyczną, co też szerokim frontem będę chciał robić – dodaje.

„Jestem najaktywniejszym

posłem mojego okręgu wyborczego”

Mówi o sobie, że jest realistą, który wierzy w ciężką pracę. – Moim marzeniem zawsze było udowodnić, że w Polsce ciężką pracą można zmienić rzeczywistość – odpowiada zapytany, czy działalność polityczna to realizacja zawodowego planu, czy kwestia przypadku.

Główne postulaty? Maciej Kopiec wymienia ich całkiem sporo. To m.in. „zjednoczenie strony demokratycznej przeciwko temu co w państwie i z państwem robi Prawo i Sprawiedliwość, a za niedługo robić może też Konfederacja, na pewno decentralizacja, wysoka rola regionów w Polsce, polityka proeuropejska”. – Jako człowiek z lewicy jestem najbardziej wiarygodny jeżeli chodzi o poparcie dla uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej, więc te kwestie europejskie są dla mnie na pewno bar-

dzo istotne, oczywiście jak najszybsze lokowanie pieniędzy z funduszu odbudowy, które mają popłynąć do samorządów, naprawienie tego co Prawo i Sprawiedliwość zepsuło i rozliczenie tego, bo dla mnie jest ważna kwestia odpowiedzialności w polityce. Politycy muszą ponosić odpowiedzialność za swoje czyny i jak łamią prawo, to powinni mieć takie przeświadczenie, że spotka ich za to odpowiednia kara, więc to są takie postulaty, które są ważne ogólnopolsko. One brzmią też patetycznie, ale są bardzo istotne, bo stoimy dziś przed wyborem – albo będziemy zmierzać w kierunku zachodu, demokracji, utrzymywania pozycji na arenie międzynarodowej i bezpieczeństwa Polski na wysokim poziomie, albo damy się wpędzić w kozi róg polityki prowschodniej, prorosyjskiej, antyunijnej, takiej, która cofa nas w



33-latek z Rybnika, aktualnie poseł, oficjalnym kandydatem demokratycznej opozycji do Senatu z okręgu w Katowicach

kierunku autokracji, w kierunku tego co Orban zrobił z Węgry – zapowiada.

Co ciekawe, jego kontrkandydatem może być Bolesław Piecha, oficjalnie jednak nie zostało to jeszcze potwierdzone i mimo kilku prób kontaktu, nie udało nam się połączyć z posłem, ani jego biurem. Gdyby jednak faktycznie tak się wydarzyło, wtedy zwolni się pierwsze miejsce na liście do Sejmu z naszego okręgu. Jako prawdopodobnych kandydatów, którzy mieliby je zająć, można typować Pawła Jabłońskiego bądź Michała Wosia. (god), (żet)

O co chodzi z 4-dniowym tygodniem nauki w szkołach? Wyjaśniamy

WODZISŁAW ŚL. Ogólnopolskie media w ostatnich dniach rozpisują się o wodzisławskich zmianach w oświacie, bo zgodnie z uchwaloną w ubiegłym roku strategią na lata 2022 – 2026, trzynastce miejskich szkół podstawowych ma przetestować innowacyjne założenia, m.in. odejście od 45-minutowych lekcji czy oceny opisowe. Przypomnijmy, że część z tych założeń już jest realizowana... od zeszłego roku szkolnego.

Choć uczniowie, rodzice i nauczyciele w Wodzisławiu Śląskim zdążyli już poznać w ubiegłym roku szkolnym m.in. oceny opisowe we wszystkich klasach i brak dzwonek w niektórych szkołach, w części mediów ogólnopolskich temat zmian w wodzisławskiej oświacie pojawił się dopiero teraz, na kilka tygodni przed nadejściem nowego roku szkolnego.

– W oświacie nie może następować rewolucja, a ewolucja i właśnie to robimy.

Część założeń nowej strategii już udało nam się wypracować, a inne pozostają jeszcze do wprowadzenia. Rok szkolny rozpoczynamy normalnie – powiedziała nam jedna z dyrektorek szkół podstawowych w Wodzisławiu Śląskim.

W podobnym tonie sprawę wyjaśniają urzędnicy z Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury wodzisławskiego magistratu, informując o strategii oświaty dostępnej na stronie internetowej urzędu... od ponad roku.

Warto wyjaśnić użyty w niektórych artykułach termin 4-dniowego dnia nauki. W założeniach strategii oświaty zawarto zapis o jednym dniu projektowym w tygodniu, a to przecież nie to samo, co brak nauki w szkole. To założenie może być realizowane szczególnie w starszych klasach szkół podstawowych, kiedy uczniowie mogą rozwijać poszczególne zagadnienia w formie przygotowania projektów.

Więcej o wodzisławskiej strategii oświaty pisaliśmy w styczniu 2022 roku, kiedy prezydent Mięczyśław Kieca zorganizował konferencję prasową na temat zmian w oświacie. – Część strategii oświaty nazwana „Okno na świat” jest rewo-



Zmiany w wodzisławskiej oświacie już zaszły i przyzwyczały się do nich dzieci, rodzice oraz nauczyciele

lucją poprzez ewolucję. Ten proces będzie trwał w Wodzisławiu 3 do 4 lat, ale jeśli uda się w pełni wdrożyć tę część strategii „Okno

na świat”, system oświaty przejdzie rewolucję. Zostanie dokonana gruntowna zmiana jeśli chodzi o proces i model kształcenia w

szkołach, dla których miastem jest organem prowadzącym – zapowiadał wówczas prezydent.

(ska)

Zabytkowe auta i motocykle zjechały do Radlina II

WODZISŁAW ŚL. W Radlinie II odbyła się kolejna impreza w ramach cyklu „9 dzielnic – jedno miasto”. Tym razem przyciągnęła fanów motoryzacji,

bo na „WLOT zabytkowej motoryzacji” przyjechali właściciele pojazdów oraz fani czterech kółek z całego regionu.

Łącznie do udziału w

zlocie zgłosiło się ponad 50 samochodów i motocykli. Podziwiać można było m.in. różowego cadillaca w stylu modnej ostatnio Barbie, zabytkowego Forda T

(więcej o samochodzie pisaliśmy niedawno na naszych łamach), a także m.in. Ford Mustang, popularny „garbus” oraz sporo motocykli. Organizatorzy przysto-

wali dla uczestników liczne atrakcje, m.in. stanowiska aerografu, pinstripingu, odjazdowenaklejki.pl i Banana-Ink, strefę dla najmłodszych – dmuchańce,

gry XXL i skrzaci kącik, stoiska gastronomiczne. Zlot pasjonatów motoryzacji uświetnił również koncert zespołu The Harpagans.

(ska)



„WLOT zabytkowej motoryzacji” odbył się na parkingu w Radlinie II



W wydarzeniu udział wzięło ponad 50 pojazdów



Uczestnicy mogli nie tylko oglądać zabytkowe pojazdy, ale także podyskutować z ich właścicielami



Sporym zainteresowaniem cieszyły się stoiska tematyczne, m.in. stoisko tatuażystów



Nie zabrakło również popularnych „maluchów”

Otwarty Turniej Łuczniczy Powiatu Wodzisławskiego już w niedzielę

WODZISŁAW ŚL. W najbliższą niedzielę 20 sierpnia od godz. 10.00 na terenie boiska treningowego LKS Naprzd 46 Zawada zmierzyć się będą mogli pasjonaci łucznictwa. Na turniej zaprasza grupa nieformalna Łuczniczy Zawada, działająca przy Klubie Sztuk Walki Sanda we współpracy z LKS Zawada.

Zawody rozpoczną się o godz. 10.00, natomiast rejestracja uczestników odbywać się będzie od godz. 9.00. Zaplanowano strzelanie w sześciu kategoriach: U9 (dzieci do lat 9.), U13 (dzieci do lat 13.), OPEN – Bare bow, OPEN – Łuki olimpijskie, OPEN – Hunting bow oraz „Jabłuszko”. Zawodnicy będą mogli

zmierzyć się w strzelaniu do tarczowych wizerunków zwierząt. Udział w zawodach będzie możliwy po uiszczeniu wpisowego w kwocie symbolicznych 5 zł w biurze zawodów.

– Dla najlepszych przygotowaliśmy statuetki za miejsca pierwsze, puchary za miejsca drugie i trzecie, a także upominki i meda-

le. Wymagany jest własny sprzęt łuczniczy. Wydarzenie patronatem honorowym objął Starosta Powiatu Wodzisławskiego Leszek Bizoń. Jeśli strzelasz z łuku i chcesz sprawdzić swoje umiejętności – serdecznie zapraszamy! – zachęcają organizatorzy w mediach społecznościowych.

(ska)



W turnieju przewidziano kilka kategorii wiekowych i sprzętowych

ODRA WODZISŁAW

zaprezentowała drużynę na nowy sezon 2023/2024

WODZISŁAW ŚL. W Piwiarni Warka w Wodzisławiu Śląskim odbyła się oficjalna prezentacja drużyny i sztabu szkoleniowego Odry Wodzisław Śląski na sezon 2023/2024.

Wydarzenie zorganizowano w piątek 11 sierpnia. Prezes Marcin Piwoński powitał gości oraz opowiedział o obecnej sytuacji i planach Odry. – Tradycją jest, że spotykamy się w tym miejscu i mówimy o tym, co się dzieje w klubie. Każdy może przyjść i zapytać, jaki jest aktualny stan. Od jakiegoś czasu już tak działamy. Nie jesteśmy zamknięci i nie mamy tajemnic. Myślę, że każdy z czasem uwierzy w to co robimy – projekt sportowy i projekt organizacyjny. Nie od razu wszystko można zbudować. Orga-

nizacyjnie wiemy, w jakim miejscu byliśmy jakiś czas temu, wiemy jakie kroki zrobiliśmy i wiemy, że jest coraz lepiej – podkreślił Marcin Piwoński.

– Od jakiegoś czasu, co pół roku się zmieniamy. Przechodzimy kolejną transformację i mam nadzieję, że na najbliższe 2,3, 4 lata ten proces jest zatrzymany. Stało się, jak się stało, że opuściliśmy 3. ligę. Ale teraz jest czas, żeby po kroku w tył zrobić krok w przód – zapowiedział prezes Odry Wodzisław Śląski.

(ska)



Prezes Marcin Piwoński zapowiedział, że po kroku w tył czas na krok do przodu



Tradycyjnie nową drużynę zaprezentowano w Piwiarni Warka

W barwach Odry Wodzisław w sezonie 2023/2024 zagrają:

1. Łukasz Gajda
2. Maksymilian Roguła
3. Bartosz Laskowski

4. Olaf Kopała
5. Michał Gącik
6. Bartosz Wodnicki
7. Paweł Polak
8. Nikodem Powroźnik
9. Mateusz Grober

10. Hubert Grober
11. Kamil Kuszka
12. Dawid Wrzosek
13. Mateusz Słodowy
14. Jakub Wilczek
15. Mikołaj Karwot

16. Maciej Kłosek
17. Kacper Waleczek
18. Jakub Pawełek
19. Szymon Kalisz
20. Bartosz Krzyżok
21. Michał Mucha

Festyn charytatywny dla małej Nikoli.

Tłumy na Trzech Wzgórzach

WODZISŁAW ŚL.

Otwórz serce dla Nikoli – pod takim hasłem odbył się charytatywny festyn dla Nikoli Zebrala w Rodzinnym Parku Rozrywki Trzy Wzgórz. Dochód z wydarzenia zasilił zbiórkę na ratującą życie operację serca dziewczynki w Bostonie.

Nikola Zebrala z Wodzisławia Śląskiego przyszła na świat 22 kwietnia 2022 roku. Zdiagnozowano u niej nieuleczalną, złożoną wadę serca (pojedyncza komora, malpozycja pni tętniczych, zwężenie tętnicy płucnej). Nikola jest po kilku operacjach w Polsce. Niestety, lekarze w kraju nie są w stanie zrobić nic więcej, dlatego rodzina szuka



Na stoiskach można było kupić zarówno zabawki jak i żywe kwiaty czy świece

dla dziewczynki ratunku za granicą.

Koszty leczenia Nikoli w Bostonie oszacowano na ponad 5 milionów złotych (operację, przelot samolotem medycznym, hotel). Zbiórkę na operację Nikoli można wesprzeć w portalu Siepomaga.pl, a także m.in.

wysyłając SMS na numer 75365 o treści 0287839 (koszt 6,15 zł z VAT).

13 sierpnia w Rodzinnym Parku Rozrywki Trzy Wzgórz odbył się charytatywny festyn, z którego cały dochód przekazany zostanie na operację Nikoli w Stanach. W

Gotowanie z Remigiuszem Rączką cieszyło się sporym zainteresowaniem



W strefie dla dzieci można było między innymi zapleść modne, wakacyjne, kolorowe warkoczki

programie imprezy znalazły się: pokazy policyjne oraz straży pożarnej wraz z możliwością zwiedzenia samochodów, licytacje fantów, gry, zabawy oraz animacje dla dzieci, dmuchańce, ścianka wspinaczkowa. Punktem szczególnym wydarzenia było gotowanie z Remigiuszem Rączką.

AgaKa



Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Pokaz życia...

24 października 2006 roku na ulicy w Lubnianach, w wyniku wypadku samochodowego młoda dziewczyna Magda Pyka, mając 18 lat życia i wielkie plany na przyszłość. Piękna, zdrowa, inteligentna, bardzo religijna, pomagająca osobom starszym w wiosce, nagle odchodzi. Sprawca wypadku ucieka i nigdy go nie poznano. Tydzień przed swoją tragiczną śmiercią napisała wypracowanie w szkole, które jakoś urzekło moje serce. Oto jego zakończenie:

„Pomyślcie ilu ludzi umiera często młodych, a przecież przed nimi całe życie stoi otwarte na świat, a ich już tutaj nie ma. Kto jest za to odpowiedzialny? Zadajemy sobie pytanie, dlaczego on?, dlaczego... Przecież on był w moim wieku. Nie możecie w to uwierzyć. Takie jest życie, ale naszym największym zadaniem niech będą słowa Jana Twardowskiego: Śpieszmy się kochać ludzi,

bo oni tak szybko odchodzą”. Żyjemy w ciągłym pośpiechu i nie mamy czasu na okazywanie uczuć. Od dzisiaj postaramy się to zmienić i zacznijmy kochać ludzi, bo Miłość jednoczy i czyni nas lepszymi. Zwracam się do serc, tak właśnie do serc, aby miłość stała się kluczem, który otworzy drzwi do najwyższej rzeczywistości”. Magda napisała to tydzień przed swoją tragiczną śmiercią, będąc zupełnie zdrową dziewczyną... Dwa dni przed śmiercią powiedziała do swojej mamy, że ponieważ robi prawojazdy, mogą się wydarzyć różne wypadki, dlatego gdyby coś się stało, to prosi by wszystkie jej organy rozdano, nawet oczy... dodała! Niech wszystko, co należy do niej, zostanie rozdane dla innych. I tak też się stało, Magda odeszła na drugi świat, ale jej serce bije na tym świecie w innym człowieku, jej oczy patrzą na nasze niebo, a jej inne organy uratowały życie przynajmniej kilku osobom. Ona zmarła... by ktoś mógł żyć na nowo... Ziarno pszeniczne umiera, by wyrosło życie. Jezus oddał życie na krzyżu, byśmy mogli żyć. Niebo i ludzkie serca są domem Magdy na zawsze. Mamy nowego



Anioła w niebie, który jest z nami na ziemi. Krótkie życie, ale pełne miłości... taki prosty pokaz życia, po prostu, rozdanie wszystkiego z miłości.

Prawdziwy pokaz życia...

Ostatnio czytałam taką historię... Pewna młoda para małżeńska przyszła na bal. Mężczyzna zaprosił żonę do tańca, ale ona jakoś delikatnie odmówiła, prosząc by poczekać... aż inni zaczną tańczyć... nie chciała być pierwsza na sali, by nikt nie zauważył, tego, że myli kroki, ponieważ już trochę zapomniała jak się naprawdę tańczy.

Czekali trochę... wtedy zaczęła tańczyć pierwsza para, prawie profesjonalnie i pięknie, następne też tańczyły po prostu super... Wtedy to młoda kobieta zdecydowała się na taniec z mężem w tłumie... Nagle na salę weszła kobieta ze swym mężem na wózku inwalidzkim. Tańczyła obok niego, śmiała się, a on szczęśliwy wymachiwał rękoma, kobieta wymyślała jakieś dziwne kroki obok wózka, tylko dlatego, by sprawić mężowi radość. Na końcu objęła męża czule i zeszli z parkietu. Wtedy jakby zapanowała cisza na sali, ludzie wstali i zaczęli bić brawa dla tej właśnie pary,

która poruszyła wszystkich tańczących wokół, bo to co jeszcze dotyka serca ludzkiego, to nie pokaz doskonałości, ale prosty pokaz miłości... nie profesjonalne kroki tańca, ale śmieszne czasem, małe gesty szczerej miłości... Taki pokaz życia – prostego i szczerzego.

Dzisiejszy świat ciągle narzeka na brak czasu, dlatego tak trudno mówić o życiu, którego się przecież nie żyje, bo się nie ma czasu. Ponoć kiedyś Aniołowie wyprosił u Pana Boga dodatkową godzinę dla ludzi w ciągu dnia, by ziemianie mieli czasu na modlitwę, ale oczywiście pomysł okazał się chybiony, bo dziś

dla wielu czas to pieniądź, a więc wieczna gonitwa... tylko, że pieniądź jest znikomy, a miłość trwa... Dlatego taki pokaz życia, gdzie 165 milionów Europejczyków, to znaczy 38 procent mieszkańców kontynentu, cierpi na zaburzenia psychiczne, takie jak depresja, napady leku, bezsenność. Taki pokaz bezsilności człowieka w tym zmaterializowanym świecie...

W Afryce zauważyłam, że muzułmanie w każdy piątek o 13.00 zamykali swoje sklepy na dwie godziny by się wspólnie modlić. Był to czas największej sprzedaży artykułów. Jednak ten czas jest prawie świętością dla muzułmanina. Taki pokaz wiary i wierności. Bóg na pierwszym miejscu... Katolicy zaś całą niedzielę rezerwują na wspólne bycie razem i modlitwę. Czasem bardzo daleko do Kościoła, ale to przecież z miłości do Boga, bez którego nic by nie było możliwe...

Wybór należy do każdego z nas... Tyle różnych pokazów, jedno z wyboru, inne bo jakoś przeznaczenie tak pokierowało. Taki pokaz życia. Nie chodzi o to, kto jest lepszy, bardziej wspałałomyślny czy pokorny, ale o to by iść dalej, ze swoim własnym pokazem życia... do domu OJCA...

Wysyłała paczki – niespodzianki.

21-LATKA ZATRZYMANA ZA PRAWIE 100 OSZUSTW

REGION Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Rudzie Śląskiej otrzymali informację o oszustwie, do którego miało dojść na jednym z portali internetowych.

Internautka oferowała do sprzedaży paczki-niespodzianki z artykułami elektronicznymi w cenie od ponad 200 do nawet 2000

złotych. Po otrzymaniu całości lub części kwoty kobieta nie wysyłała opłaconego zamówienia albo wysyłała paczki zawierające przedmioty o znikomej wartości.

Policjanci ustalili tożsamość sprzedawcej. Okazało się, że jest to 21-letnia mieszkanka Rudy Śląskiej. Kobieta, posługując się fikcyjnymi danymi osobowymi, na jednym z portali internetowych oferowała

do sprzedaży przedmioty, których nawet nie posiadała. W ten sposób oszukała blisko 100 osób z całej Polski na około 20 000 złotych. Przestępcza działalność rudzianki trwała od czerwca do lipca tego roku. Decyzją rudzkiego sądu 21-latka została objęta policyjnym dozorem. Za popełnione przestępstwa grozi jej do 8 lat pozbawienia wolności.

(sqx)



Kobieta, posługując się fikcyjnymi danymi osobowymi, na jednym z portali internetowych oferowała do sprzedaży przedmioty, których nawet nie posiadała

Śląska.POLICJA.pl
Ruda Śląska

FOT. KMP RUDA ŚLĄSKA

Składka solidarnościowa dla JSW.

Dlaczego poseł Krzysztof Gadowski głosował za?

REGION Niedawno sejm przeprowadził głosowanie projektu ustawy, w której zawarte zostały zapisy dot. składki solidarnościowej od nadzwyczajnych zysków spółek węglowych. Co ciekawe, za przyjęciem ustawy głosowali jak jeden mąż reprezentanci PiS oraz PO. W związku z tym zadaliśmy kilka pytań posłowi Krzysztofowi Gadowskiemu.

Szymon Kamczyk. – To, że przedstawiciele partii rządzącej głosują za projektem ustawy przedstawionym przez rząd – nie dziwi. Wśród głosujących „za” byli jednak również przedstawiciele opozycji. Co zdecydowało o tym, że zagłosował pan „za” ustawą dot. składki solidarnościowej?

Krzysztof Gadowski. – Chciałbym zwrócić Panu uwagę, że mówimy o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej. Główny więc zapis ustawy dotyczył wsparcia gospodarstw domowych poprzez podwyższenie podstawowego limitu zużycia energii elektrycznej objętego mrożeniem ceny z 2 MWh do poziomu 3 MWh rocznie, dla gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi z 2,6 MWh do poziomu 3,6 MWh rocznie oraz rodzin posiadających Kartę Dużej Rodziny i gospodarstw domowych rolników z 3 MWh do poziomu 4 MWh rocznie. Zmiana przewidywała także obniżenie ceny maksymalnej dla jednostek samorządu terytorialnego, niektórych podmiotów użyteczności publicznej oraz małych i średnich przedsiębiorstw z 785 zł/MWh do poziomu 693 zł/MWh. O to wsparcie Koalicja Obywatelska domagała się już od ponad roku. Składając swoje projekty, jak i poprawki do ustaw proponowanych przez rząd. Głosowałem więc przede wszystkim za tymi rozwiązaniami i za podmiotami, które do tej pory nie miały żadnego wsparcia ze strony rządu. Jakoś się dziwnie składa, że spółki Skarbu Państwa w różnych krytycznych sytuacjach korzystają z dofinansowania, pożyczek, kredytów i innych instrumentów finansowych, które wielokrotnie są umarzane. Natomiast mikro, mali i

średni przedsiębiorcy pozostawiani są zawsze sami sobie, mimo, że to oni w większości w Polsce są pracodawcami i dostarczają znaczących wpływów do budżetu. Warto przy tej okazji wspomnieć, że rząd przy takich wrażliwych sytuacjach stara się wprowadzić zapisy do ustaw, które opozycja niekoniecznie by poparła.

– Jakiego rządu będą to środki w przypadku JSW i czy to spowoduje zastoju inwestycyjnego w spółce?

– Z trybuny sejmowej poruszyłem absurd w jakiej wysokości obciąża się JSW, która zmuszana jest do przekazania podatku solidarnościowego w wysokości 2 mld zł. Dla porównania taki moloch, jak PKN Orlen, który łupił Polaków w trakcie pandemii, szalejącej drożyzny i wojny w Ukrainie, który w ostatnim czasie zanotował 33,5 mld zł zysku, przekazał tylko 4 mld zł tego podatku za handel energią i gazem. Ale ani złotówki za handel paliwem, które jest dominującym źródłem dochodu tej spółki. Będąc ponoć naszym srebrem narodowym powinien chronić społeczeństwo, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, a nie nakładać tak wysokie marże i generując tak potężny zysk. Powodowało to potężny wzrost cen towa-



rów i usług, szalejącą drożyzną i galopującą inflacją. To skandal, że środki z JSW muszą wrócić do Warszawy. PiS zlikwidował już 14 kopalń i podjął decyzję o likwidacji kolejnych 17. W samej JSW zlikwidowano KWK Krupiński i KWK JAS-MOS. Te środki powinny być tu zagospodarowane, na przywrócenie tych terenów gospodarce, na produkcję zielonej energii, która mogłaby obniżyć koszty funkcjonowania spółki, czy na likwidację szkód górniczych, modernizację infrastruktury zniszczonej przez działalność górniczą.

– Podnoszą się głosy związkowców, aby rząd 15 proc. z tej składki przeznaczył dla załogi JSW. Co pan na to?

– Brakowało mi właśnie podczas dyskusji nad ww. projektem ustawy głosu związków zawodowych. Właściwie go w ogóle nie było. Nie słyszałem też żadnego posła PiS z naszego regionu, aby wyraził swój sprzeciw, czy uwagi do tego projektu. Na temat wysokości środków wypłaconych za ubiegły rok przeznaczonych dla załogi nie wypowiadałem się. O tym decyduje regulamin pracy i

płacy ustalany przez zarząd JSW wspólnie ze stroną społeczną. W jakiej wysokości osiągnięty zysk za 2022 rok przez JSW S.A. pochodzi ze wzrostu cen węgla na rynkach światowych, a na ile z dodatkowego zaangażowania załogi wie jedynie zarząd spółki. W ich kompetencji leży podjęcie stosownej decyzji. W takich chwilach należy pamiętać, że w sytuacjach krytycznych spółka sięgała po środki z budżetu państwa, które niejednokrotnie były umarzane.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Rozbój i pościg na autostradzie A1

REGION Policjanci zatrzymali 23-latkę, która na MOP-ie Knurów przy Autostradzie A1 napadła z nożem na mężczyznę i ukradła mu samochód. Policijny pościg zakończył się w Gostyni, gdzie uciekinier wypadł z drogi i uderzył w ogrodzenie domu. Okazało się, że to poszukiwany do odbicia zaległej kary więzienia.

We wtorek (8.08.) po 14.00 na MOP-ie w Knurowie przy autostradzie A1 doszło do rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Do odpoczywającego kierującego, który wyszedł z samochodu wyrzucić śmieci, podszedł nieznany mu młody mężczyzna i poprosił o skontaktowanie się z jego rodziną, która rzekomo miała go zostawić.

Kierowca pomógł, ale okazało się, że numer podany przez nieznajomego jest niedostępny. Kiedy go

o tym poinformował, został zaatakowany. – Mężczyzna wyciągnął z kieszeni nóż motylkowy i skierował go w stronę 35-latkę. Następnie ukradł osobową kłó i odjechał nią w kierunku Częstochowy. Pozostawiony na MOP-ie mężczyzna o zdarzeniu powiadomił policję – przekazuje podinsp. Marek Słomski z jednostki w Gliwicach.

Na miejsce niezwłocznie zostały skierowane patrole z pobliskich komisariatów oraz gliwickiej komendy. Do działań dołączyli dyżurni policji z komendy wojewódzkiej w Katowicach oraz pobliskich jednostek. – Dzięki koordynacji działań pomiędzy wszystkimi jednostkami policji graniczącymi z miejscem zdarzenia, jak i będącymi na trasie ucieczki napastnika, szybko ustalono, że uciekający kłó sprawca przemieszcza się przez teren powiatu mikołowskiego. Policjanci



Mężczyzna jest znany organom ścigania i ma bogatą przeszłość kryminalną

wytropili uciekiniera. Pomiędzy dawanych mu sygnałów do zatrzymania, mężczyzna nie reagował – relacjonuje oficer prasowy.

Pościg prowadzony ulicami Gostyni oraz działania

blokadowe uniemożliwiły kierującemu dalszą ucieczkę. W pewnym momencie mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i wjechał w ogrodzenie domu.

Uciekinier usiłował jeszcze zbiec pieszo, ale po kilkunastu metrach został dogoniony i zatrzymany przez policjantów. – Okazał się nim poszukiwany przez organy ścigania 23-letni

mieszkaniec Żywca. Mężczyzna jest znany organom ścigania i ma bogatą przeszłość kryminalną. Odpowiadał między innymi za kradzież z włamaniem, kradzież, przywłaszczenie, rozbój i naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza – wylicza podinsp. Marek Słomski.

Tym razem 23-latek kierował pojazdem pomimo posiadanego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Z uwagi na podejrzenie kierowania po użyciu środków odurzających została mu pobrana krew do dalszych badań.

Najbliższe 13 miesięcy mężczyzna spędzi za kratkami, gdzie odbędzie zaległą karę pozbawienia wolności. Ws. wtorkowych zdarzeń odpowie za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia i ucieczkę przed policją za co grozi mu do 12 lat więzienia.

źr. KPP Gliwice, oprac. sqx

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów, Racibórz i okolice. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie, 55,50 m kw., loggia, piwnica, IX p. (winda na piętrze), wymienione okna plastikowe i instalacja elektryczna, świetna lokalizacja, cena 285.000 zł, Racibórz, Żorska, 784-499-755.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę czynny warsztat samochodowy, 200 mkw. oraz halę 180 mkw. pod dowolną działalność, blisko centrum, parking, Racibórz 698-300-561.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni 2 pracowników na stanowisko Młodszego Referenta w oddziale Gospodarki Mieszkaniowej. Pełny etat. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. tel. 32-415-29-16.

RÓŻNE

• Ekogroszek, KWK Karlik, 1520 zł za tonę + transport, tel. 695-488-466.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarzskich, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, blachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, kominy, 696-248-329.

• Remonty dachów dużych i małych, wykończenia wnętrz, tel. 603-801-785.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Remonty kompleksowe. Wykończenie wnętrz. Remonty łazienek, prąd, woda, kanalizacja, gaz, malowanie, regipsy, montaż paneli, 574-619-114

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los...



adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca – 15 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

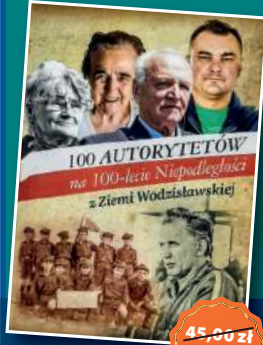
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl

 45,00 zł 20,90	 59,00 zł 20,40	 29,00 zł 19,85	 40,00 zł 19,85	 18,00 zł 10,40	 25,00 zł 12,50	 26,00 zł 14,60
--	---	---	--	---	---	---

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Mała Hania Zawada urodziła się 9.08 o godz. 12.05. Ważyła 3110 g i mierzyła 52 cm. Jej rodzicami zostali Ola i Tomek z Cieszyna. W domu na Hanię czeka starsza siostrzyczka Antosia.



Mały Ignas Skop urodził się 7.08 o godz. 9.50. Ważył 3340 g i mierzył 55 cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Szymon z Chwałowic k. Rybnika. W domu na Ignasia czeka starszy brat Oliwier oraz siostra Wiktoria.

Igorek Klima urodził się 6.08 o godz. 12.53 jako syn Aleksandry i Krzysztofa z Pszowa. Chłopczyk ważył 3750 g i mierzył 56 cm. W domu czeka na niego starszy braciszek Wiktor.



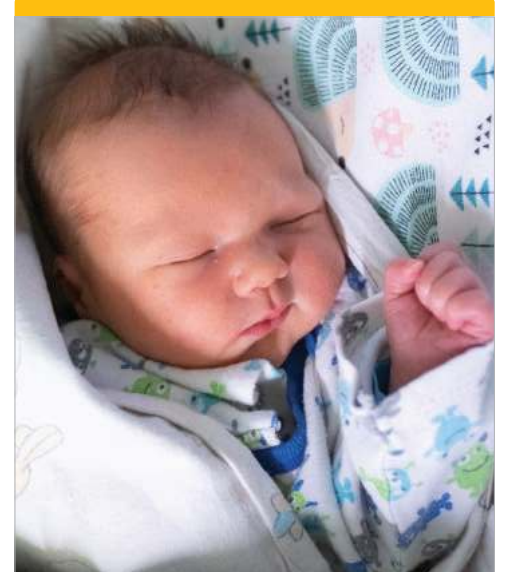
Igorek Lisowski urodził się 7.08 o godz. 9.25. Chłopczyk ważył 4340 g i mierzył 59 cm. Jego rodzicami zostali Ewelina i Dawid z Jastrzębia-Zdroju. W domu na Igorka czeka starsza siostra Julcia.

Kubuś Kozieł urodził się 8.08 o godz. 18.20. Chłopczyk ważył 3560 g i mierzył 53 cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Stanisław z Golaszowa k. Cieszyna.



Mały Jaś Wodniok pojawił się na świecie 9.08 o godz. 9.40 jako syn Wiktorii i Mateusza z Wodzisławia Śląskiego (Radlin II). Chłopczyk ważył 4500 g i mierzył 59 cm.

Karolek Brych pojawił się na świecie 8.08 o godz. 13.20. Ważył 4340 g i mierzył 59 cm. Jego rodzicami zostali Lucyna i Marek z Markłowic. W domu na Karola czeka starsza siostra Laura.



Leon Ogrodnik urodził się 4.08 o godz. 9.19. Ważył 3230 g i mierzył 54 cm. Jego rodzicami zostali Tomek i Paulina z Jastrzębia-Zdroju. Na Leonka w domu czeka starsza siostra Laura.

Marta Klimusz pojawiła się na świecie 5.08 o godz. 21.27. Ważyła 3500 g i mierzyła 56 cm. Jej rodzicami zostali Emilia i Dawid z Wodzisławia Śląskiego. Marta ma starszego braciszka Pawła.



Nikola Tatarczyk urodziła się 8.08 o godz. 1.40 jako córeczka Anny i Karola z Mszany. Dziewczynka ważyła 3200 g i mierzyła 54 cm. To pierwsze dziecko pary.

Na zdjęciu smacznie śpi Tosia Cieślar. Tosia urodziła się 9.08 o godz. 13.58 jako córeczka Moniki i Piotra z Górek Wielkich. Dziewczynka ważyła 3290 g i mierzyła 58 cm. W domu czeka na nią starszy braciszek Franio.



Mała Zuzia Krawczyńska urodziła się 6.08 o godz. 9.35. Ważyła 3660 g i mierzyła 54 cm. Jej rodzicami są Klaudia i Tomasz z Rydułtów.

